KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 29 CZERWCA 1933 ROKU. | Nr. 177.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

Płonące wici na wzgórzach Zagłębia

w wigilję święta morza.

Wczoraj, w przededniu „Święta Morza" miasta i osiedla Zagłębiowskie przybrały odświętny charakter. Domy udekorowano flagami narodowemi i Ligi morskiej i kolonjalnej. W oknach i wystawach sklepowych poumieszczano obrazy z widokami wybrzeża morskiego itp.

W Sosnowcu w kilku punktach miasta umieszczono transperenty: na rogu ul. Piłsudskiego i 3 Maja, na dworcu, w Pogoni, na komisarjacie PP. w Sosnowcu i na ul. Wawel przed mostem. Na transparentach widniały napisy: „Rewizja granic — to wojna", „Frontem do morza", „Precz z łapami Hitlera od polskiego wybrzeża Bałtyku" itp.

O godz. 3 popoł. punktualnie rozległ się przeciągły świst syren fabrycznych i kopalnianych. Na 1 minutę zamarł ruch w miastach. Był to hołd oddany poległym w obronie granic zachodnich. Na odgłos syren ludność powychodziła przed domy, na ulice. Mniej zorjentowani, nie czytający gazet, nie wiedzieli co oznaczają gwizdy syren. Rychło jednak cała ludność Zagłębia wiedziała, że z tą chwilą cały naród polski rozpoczął solidarną manifestację na rzecz morza polskiego.

W SOSNOWCU.

W godzinach wieczornych ulicami miasta przejechał propagandowy samochód z okrętem i orkiestrą, rozrzucając ulotki. Wspaniale wypadły wianki na Czarnej Przemszy koło firmy C. G. Schön. Przybyły tłumy publiczności.

W Sosnowcu rozpalono ogniska na haldach przy ul. 3 Maja, w Pogoni i na górze koło szpitala na Pekinie.

O godz. 18.30 odbyło się posiedzenie rady komisarycznej, na której kom. Kuźniak po przemówieniu odczytał rezolucję protestującą przeciwko zakusom niemieckim i stwierdzającą niezłomną wolę społeczeństwa bronienia swych praw do morza.

Rezolucja została jednomyślnie, wśród oklasków, przyjęta.

W BĘDZINIE I DĄBROWIE.

W Będzinie wczoraj o godz. 8 wiecz. odbył się capstrzyk ulicami miasta, poczem pochód udał się nad Przemszę, gdzie odbyło się puszczanie „wianków" na wodę.

W Dąbrowie odbył się również capstrzyk, poczem przy zbiegu ulic Górniczej i Kościuszki została zapalona „sobótka".

PŁONĄCE „WICI" NA DOROTCE.

Kulminacyjnym momentem wczorajszej uroczystości było zapalenie olbrzymiego ognia („wici") na Dorotce koło Grodźca. Zbudowano olbrzymi słup drzewny (150 mtr. sześc. drzewa), wysokości 12 metrów. Drzewo nasycono smołą.

Już na godzinę przed podpaleniem stosu zgromadziły się tłumy publiczności. Zebrało się około 10 tysięcy osób.

Miejscowe organizacje, jak Hallerczycy, Sokół, harcerstwo, Strzelec, straż ogniowa utworzyły czworobok. Przygrywały dwie okiestry: z kopalni Grodziec i Tow. Saturn.

O godz. 20.30 przyjechał p. starosta i powitany został przez miejscowy komitet obchodu „Święta Morza" u podnóża Dorotki. Stamtąd wyruszył pochód przy blasku pochodni, na czele z p. starostą. Zmrok już okrył zbocza góry i ogromne wrażenie czynił pochód, wijący się serpentyną wiodącą na Dorotkę.

W pochodzie największy udział wzięli Sokoli, niosąc naręcza drzewa na ramionach. Sokoli przybyli pieszo z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Czeladzi, Bobrownik a nawet Zawiercia. Zgromadzona publiczność witała ich rzęsistemi oklaskami. Sokoli przybyli z całego okręgu Zagłębia z 13 gniazd w liczbie 150 ludzi.

O godz. 21, gdy rozległ się przejmujący odgłos syren, p. starosta podpalił pochodnią sznur z pakuł. Drzewo nasycone naftą i smołą momentalnie zamieniło się w olbrzymi, gorejący słup ognia. Zgromadzona publiczność usunąć się musiała nieco dalej, bowiem żar stał się nie do zniesienia.

Nastrojowa była chwila, gdy tle czerwonych blasków płonących „wici", połączone chóry z Będzina i Grodźca odśpiewały hymn o morzu. Gdy chóry przestały śpiewać, rozległy się dźwięki orkiestr. Młodzi sokoli tymczasem nieustannie dorzucali przyniesione wiązki drzewa, a przewodnicy poszczególnych gniazd zapalone żagwie.

Z góry Dorotki widać było szereg innych płonących „wici" na okolicznych wzgórzach, hen, aż po Tarnowskie Góry.

Te płonące ogniska, czerwonemi promieniami przebijające się po przez zalegającą nad niziną Zagłębiowską mgłę, mówiły przejmująco i przekonywująco, jak sygnały ostrzegawcze, iż wara wrogom od polskiego wybrzeża nad Bałtykiem, bo jakikolwiek zamach na wybrzeże spowoduje straszliwą pożogę wojenną. Płonące „wici" wczoraj na wzgórzach nietylko Zagłębia, ale całej Polski, mówiły o gotowości wojennej narodu polskiego w obronie słusznych praw do posiadania własnego polskiego wybrzeża morskiego, gwarantującego pełną niezależność państwową i stanowiącego podstawę mocarstwowego rozwoju.

Takich tłumów ludności, biorących udział jak wczoraj w manifestacjach, „wiankach", pochodach itd. dawno Zagłębie nie widziało.

W Będzinie w uroczystości nad Czarną Przemszą po capstrzyku zgromadziło się około 12.000 osób. W Sosnowcu kilka tysięcy osób, toż samo w Dąbrowie i innych miastach i ośrodkach przemysłowych Zagłębia. Nie przesadzimy, jeżeli powiemy, iż w tej wczorajszej przedwstępnej uroczystości w Zagłębiu manifestowało ponad 100 tysięcy osób.

Święto morza w Warszawie.

Wczorajsze uroczystości.

WARSZAWA, 28.6. (Tel. wł.) Uroczystości Święta Morza w stolicy rozpoczęły się dziś o godz. 5 popoł. O godzinie tej nastąpiło wstrzymanie ruchu ulicznego w całem mieście i manifestacyjna „minuta milczenia". Nadejście tej minuty obwieściły miastu gwizdki syren fabrycznych i lokomotyw kolejowych.

Następnie przez miasto przeciągnęły wszystkie orkiestry wojskowe z capstrzykiem. Punktem zbornym orkiestr wojskowych był pl. marsz. Piłsudskiego. Stamtąd wyruszył pochód nad Wisłę.

Na Wiśle i jej wybrzeżu rozegrały się centralne uroczystości święta. Już o godz. 5 całe wybrzeże Wisły zamknięte było kordonami wojska i policji w celu zachowania należytego porządku.

Na wybrzeżu odbyła się defilada piesza, a na Wiśle defilada ślizgowców. Defiladę przyjmował p. Prezydent ze statku „Francja".

Końcowym punktem uroczystości były widowiska na krypach, karnawał weneckl na Wiśle, ognie sztuczne itd.

Złoty zamiast dolara

w rozrachunkach kolejowych

WARSZAWA, 28.6. (Tel. wł.) Na konferencji między polskiem Min. komunikacji a zarządem kolei niemieckich strona polska zaproponowała wobec wahania się kursu dolar, by w miejsce dolara, na którym się dotychczas opierały kolejowe rozrachunki międzynarodowe, wprowadzić jako podstawę złoty. Powyższa propozycja została przez zarząd kolei niemieckich przyjęta.

Również w rozrachunkach kolejowych polsko - sowieckich Ministerstwo komunikacji uzyskało zgodę strony sowieckiej na wprowadzenie w miejsce dolara stałej jednostki taryfowej. Dzięki temu saldo w rozrachunkach z Sowietami będzie wyrównywane w walucie polskiej.

ZAPOWIEDZ WIZYTY

PRZEDSTAWICIELA SENATU GDANSKIEGO

WARSZAWA, 28.6. (Tel. wł.) Z powodu zmiany senatu gdańskiego nowy przewodniczący senatu dr. Rauschning i jego zastępca dr. Greiser zwrócili się do rządu polskiego z życzeniem złożenia wizyty w Warszawie.

Min. Beck zaprosił obu przedstawicieli senatu gdańskiego na dzień 3 lipca. Wizyta ma mieć charakter oficjalny i w toku jej poruszone będą aktualne a nie załatwione dotychczas sprawy polsko-gdańskie.

Magistrala węglowa

przejdzie w ręce towarzystwa polsko-francuskiego

WARSZAWA, 28.6. (Tel. wł.) Eksploatacja przez polskie koleje państwowe nowej magistrali węglowej Śląsk — Gdynia ma być utrzymana do końca bieżącego roku kalendarzowego, poczem na miejsce władz polskich eksploatację przejmie polsko-francuskie towarzystwo kolejowe.

Na czoło spraw, wymagających uprzedniego uregulowania wysunęła się kwestja zakupienia przez francusko - polskie towarzystwo kolejowe od kolei państwowych taboru kolejowego, który umożliwi towarzystwu eksploatowanie kolei. Trzeba się liczyć z koniecznością wydatkowania około 30 milj. zł. na zakup tego taboru.

W kołach poinformowanych mówią, że dochodowość linji, mimo zmniejszenia się eksportu węgla zagranicę, jest znaczna i że utrzyma się jeszcze w latach następnych.

Odlot ks. Mikołaja

WARSZAWA, 28.6. Książę Mikołaj rumuński opuścił dziś Warszawę, odlatując własnym samolotem o godz. 8.50 rano. Na lotnisku Mokotowskiem żegnali gościa minister spraw zagranicznych płk. Beck, minister komunikacji p. Butkiewicz, wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek.

2 pułk szwoleżerów

W GDYNI.

WASZAWA, 28.6. (Tel. wł.) Do Gdyni na uroczystości „Święta Morza" przybył 2 pułk szwoleżerów, który weźmie udział w wielkiej defiladzie na ulicy 10 Lutego. Udział białych szwoleżerów w „Święcie Morza" zespoli jeszcze bardziej tłumy przybyłych z całej Polski z wojskiem.

Odznaczenie

POLSKIEGO LOTNIKA.

PORTO ALEGRE, 28.6. Założony niedawno „Aero Club Riograndense", na swojem posiedzeniu miesięcznem uchwalił zaliczyć w poczet członków honorowych klubu kapitana Stanisława Skarżyńskiego. Prasa tutejsza podkreśla fakt, że lotnik polski jest pierwszym członkiem honorowym Aeroklubu.

Do Pikiliszek

WARSZAWA, 28.6. (Tel. wł.) Min. Beck w dniach najbliższych wyjeżdża do Pikiliszek celem odbycia konferencji z marsz. Piłsudskim.

Pod pręgierzem

METODY HITLEROWSKIE.

BERLIN, 28.6. Aresztowany wydawca artystycznego pisma „Die Deutsche Zukunft" Richer, został wczoraj wraz z synem postawiony w Heide przez szturmowców pod pręgierz. Z więzienia przewieziono aresztowanych przez miasto wozem, zawiesiwszy im uprzednio na szyjach tabliczki z napisami: „jestem zdrajcą kraju", ojcu pozatem dopisano „moja rodzina także". Przejazd ten wywołał w mieście wielką sensację.

Aresztowania we Lwowie

LWÓW, 28.6. We wtorek zostali aresztowani współpracownik drukarni „Kurjera Lwowskiego" Jan Ułanowski, oraz student politechniki Hasse. Aresztowanie to pozostaje w związku z zajściem, jakie miało miejsce ubiegłej niedzieli popołudniu przed Domem akademickim na ul. Łozińskiego. Wedle doniesień lwowskiej prasy sanacyjnej, grupa młodzieży znieważyła czynnie niejakiego Tkacza, działacza sanacyjnego. Aresztowani zostali narazie osadzeni w areszcie policyjnym. Prowadzone są poszukiwania za innymi uczestnikami zajścia.

NIEWYJAŚNIONA KATASTROFA
DWOCH LOTNIKÓW HISZPAŃSKICH.

MADRYT. 28.6. Wiadomości, nadchodzące z Meksyku w sprawie losu hiszpańskich lotników Collara i Barberana, z powodu licznych sprzeczności wywołują **niezwykłe podniecenie wśród ludności hiszpańskiej.**

Gdy samolot „Quatro Vientos" przeleciał szczęśliwie Atlantyk i wylądował na Kubie, **Hiszpanie byli dumni i szczęśliwi.**

W parę dni później nadeszła jednak wiadomość, iż po starcie z Kuby, lotnicy **ulegli katastrofie w głębi Meksyku.** Z zaniepokojeniem oczekiwano bliższych wiadomości o katastrofie.

Pierwsze telegramy podały, że samolot „Cztery wiatry" z powodu małego pola widzenia **wleciał na górę i uległ rozbiciu, przyczem obaj lotnicy mieli zginąć.**

Następnego dnia w sercach Hiszpanów zaświtała nadzieja, nadeszła bowiem krótka depesza, **żeobaj lotnicy żyją.** Jako jej uzupełnienie podano następnie, że samolot został znaleziony przez Indjan, obaj lotnicy wprawdzie żyli, ale **Barberan zmarł wskutek odniesionych ran.**

W Madrycie te nieścisłe doniesienia wywołały zdezorjentowanie, niewiadomo bowiem było, której wiadomości wierzyć.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło specjalny komunikat, w którym stwierdza, że wszystkie te **wiadomości pochodzą ze źródeł prywatnych** i radzi obywatelom **zaczekać na komunikat** urzędowy, który niezwłocznie po sprawdzeniu wszystkich wiadomości będzie wydany. Komunikat taki do dnia dzisiejszego się nie ukazał.

Wczoraj natomiast nadeszła wiadomość, **że Collara i Barberana znaleziono martwych, siedzących przy sterach strzaskanego samolotu.** Aparat ma się znajdować w pustyni skalistej.

Podczas lotu „Quatro Vientos" dostał się w sferę burzy i gwałtowny orkan rzucił go na skały.

Wiadomość ta nadeszła do Madrytu przez Paryż, okazuje się również niezupełnie ścisła i ostateczna. Władze hiszpańskie zasięgnęły wczoraj informacyj u władz meksykańskich, które odpowiedziały, iż **rzeczywiście natrafiono na samolot lotników hiszpańskich, że jednak obaj, aczkolwiek są zranieni żyją.**

Zdradą stanu
NALEŻENIE DO PARTJI SOCJAL-DEMOKRATYCZNEJ.

BERLIN, 28.6. Goering wydał rozporządzenie, według którego robotnicy, należący do partji socjal-demokratycznej uważani być mają za wrogów państwa i traktowani zgodnie z przepisami postanowień wyjątkowych, przewidzianych w ustawie o stowarzyszeniach.

Tragedja Matterna
WCIĄŻ NIEWYJAŚNIONA.

RYGA, 28.6. Z Moskwy donoszą, że potwierdza się wiadomość, jakoby sowiecka stacja radjowa na półwyspie Czuchock przejęła nadaną przez pewien parowiec amerykański depeszę iskrową, donoszącą, że samolot Matterna był widziany przez załogę statku na morzu Beringa. Miejsce, w którem Mattern miał opuścić się na wodę, było dość ściśle oznaczone w depeszy iskrowej statku.

Radjostacje sowieckie wysyłają sygnały radjowe do okrętów znajdujących się u północnych wybrzeży Syberji z wezwaniem, aby skierowały się na miejsca podane w depeszy, celem odszukania samolotu Jamesa Matterna.

Ponieważ Mattern nie miał wcale zapasów żywności, a wystartował do swego ostatniego lotu przed tygodniem w stanie dużego wyczerpania, niema nadziei na uratowanie go. Chodzi raczej o znalezienie szczątków, pozwalających stwierdzić niezbicie los nieszczęsnego lotnika.

Katastrofa powodzi
W SZWAJCARJI.

ZURYCH, 28.6. Katastrofa powodzi w Szwajcarji przybiera coraz większe rozmiary. Lago Maggiore przybrało o przeszło dwa metry, zalewając szereg wsi.

Droga przez przełęcz Gotharda ponownie została zasypana lawinami kamiennemi. Szereg miejscowości, jak np. Flüllen i Andermat został poprostu odcięty od świata. Dotychczasowe straty wynoszą wiele miljonów franków. Obecnie sytuacja uległa lekkiej poprawie, gdyż w górach zaczął padać śnieg, wobec czego rzeki nie tak szybko wzbierają.

Jezioro Bodeńskie również wystąpiło z brzegów.

FABRYKA „PAROWOZ"
NIE BĘDZIE UNIERUCHOMIONA.

WARSZAWA, 28.6. (Tel. wł.) W związku z zatargiem na terenie fabryki „Parowóz" w Warszawie, z powodu wymówienia pracy robotnikom i zamierzonego unieruchomienia fabryki na pewien okres czasu, odbył się w Min. opieki społecznej szereg konferencyj.

W ostatecznym wyniku tych narad zarówno dyrekcja fabryki, jak i robotnicy przyjęli projekt Ministerstwa i w ten sposób zatarg został zlikwidowany. Dyrekcja cofnęła wymówienie ogólne około 900 robotników i redukcji ulegnie około 200 robotników, którzy ewentualnie będą przyjęci do pracy, gdy konjunktura się poprawi. Zamiar unieruchomienia fabryki został zaniechany.

Odezwy Episkopatu i starostów
po zajściach w Małopolsce środkowej.

LWÓW, 28.6. Agencja „Wschód" donosi z Przemyśla: Ksiądz biskup sufragan dr. Barda, wydał list do wszystkich proboszczów i duszpasterzy, omawiający wypadki na terenie Małopolski środkowej. Ks. biskup sufragan przemyski zwrócił się do wszystkich proboszczów na terenie swej diecezji z apelem o działanie w kierunku uspokojenia umysłów ludności wiejskiej w tych miejscowościach, w których wydarzyły się znane wypadki.

Również starostowie powiatów, w których wydarzyły się znane z dotychczasowych relacyj krwawe zajścia, ogłosili odezwy do ludności, zawierające ostrzeżenie przed zbrodniczą akcją agitatorów, którzy doprowadzili do krwawych starć.

Drgnęły najpewniejsze waluty
frank szwajcarski i gulden holenderski.

LONDYN, 28.6. Wczoraj odbyło się w gmachu międzynarodowej konferencji gospodarczej poufne zebranie przedstawicieli trzech państw europejskich, posiadających największe zapasy złota, mianowicie Francji, Holandji i Szwajcarji, na którem omówiona została szczegółowo obecna sytuacja walutowa.

Wszystkie trzy państwa w sposób jak najbardziej kategoryczny oświadczyły się za utrzymaniem swych walut na obecnym parytecie złota i postanowiły zwrócić się do prezydenta konferencji, premjera Mac Donalda, z wnioskami w sprawie konieczności jak najszybszego rozwiązania przez konferencję kwestji walut nieustabilizowanych. Wszelkie pogłoski pojawiające się w Londynie o zamiarach Holandji i Szwajcarji zdewaluowania swych walut, należy uznać conajmniej z przedwczesne. Kwestja ta stanie się aktualna dopiero po ustabilizowaniu dolara i szterlinga i zależeć będzie od wysokości kursu, na jakim dwie te waluty będą ostatecznie ustabilizowane.

A tymczasem niespodziewanie zachwiał się na giełdzie londyńskiej frank szwajcarski i gulden holenderski. Frank szwajcarski spadł o 0.26%, gulden zaś o 1%. To drgnięcie walut, uważanych za bardzo pewne, wywołało duże wrażenie.

PARYŻ, 28.6. Położenie guldena holenderskiego pogarsza się co godzina. Na giełdzie paryskiej sytuacja uważana jest za beznadziejną.

ESTONJA ODSTĄPIŁA
OD PARYTETU ZŁOTA.

RYGA, 28.6. Parlament estoński obradował przez całą noc dzisiejszą nad finansowem i gospodarczem położeniem kraju.

Po długotrwałej burzliwej dyskusji w dzisiejszych wczesnych godzinach rannych przyjęty został rządowy projekt ustawy, przewidujący odstąpienie od parytetu złota.

Rezolucja ta została przyjęta większością zaledwie dwu głosów.

Według pogłosek, kurs korony estońskiej ma być obniżony o 35%.

Konferencja rozbrojeniowa
będzie odroczona.

GENEWA, 28.6. Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się pod przewodnictwem Hendersona.

Przewodniczący poinformował prezydjum, że w czasie swego pobytu w Londynie i odbytych tam rokowań, nie osiągnął rezultatów, któreby uzasadniały obecnie prace nad przygotowaniem tekstu do drugiego czytania projektu konwencji.

Jeśli rokowania prowadzone nadal przez Hendersona doprowadzą do pomyślnych wyników, prezydjum mogłoby zebrać się w końcu lipca lub podczas wrześniowych obrad zgromadzenia Ligi. Jeżeliby ten program mógł być przeprowadzony w sposób zadowalający, to komisja główna mogłaby być zwołana na 16 października, dla rozpoczęcia drugiego czytania projektu.

Prezydjum konferencji rozbrojeniowej postanowiło zalecić odłożenie obrad konferencji do dnia 16 października.

Niema partji Hugenberga
Pozostało jeszcze centrum

BERLIN, 28.6. Minister połączonych resortów gospodarczych, Hugenberg, złożył na ręce prezydenta Rzeszy prośbę o dymisję.

W związku ze zgłoszeniem dymisji przez Hugenberga zebrał się zarząd główny stronnictwa niemiecko - narodowego, aby rozważyć kwestję rozwiązania stronnictwa. Wobec zakazania przez czynniki rządowe wszystkich pokrewnych ugrupowań partyjnych, wysunięty został projekt, aby kierownictwo partji samo przeprowadziło rozwiązanie stronnictwa.

W godzinach wieczornych delegaci zarządu przyjęci byli przez kanclerza Hitlera dla uzgodnienia z nim warunków rozwiązania partji. W wyniku tej audjencji wydany został komunikat biura prasowego partji narodowo - socjalistycznej, stwierdzający, iż przywódcy frontu niemiecko-narodowego postanowili sami dokonać bezzwłocznego jego rozwiązania przy uprzedniem zawarciu przyjacielskiego porozumienia z kanclerzem Hitlerem. Kierownicze koła narodowo - socjalistyczne dają przytem wyraz swemu uznaniu dla tej decyzji, wykazującej dobrą wolę kierowniczych osobistości frontu niemiecko-narodowego.

Komunikat stwierdza, że obecnie pozostaje w Niemczech, poza stronnictwem narodowo - socjalistycznem tylko jedna partja centrowa.

Publicyści lewicowi
ZNIEWAGĄ PRASY NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 28.6. — Organizacja prasy niemieckiej w Berlinie skreśliła z listy swoich członków szereg wybitnych publicystów obozu lewicowego i demokratycznego, przebywających obecnie zagranicą. Wśród wykluczonych znajduje się długoletni redaktor naczelny „Berliner Tageblatt" Teodor Wolff, red. nacz. „8 Uhr Abendblatt" Zucker, red. „Vorwaets" Fryderyk Stampfer, jeden z członków przedstawicieli Ligi obrony praw człowieka Max Cohen - Preuss i publicysta dr. Alfons Goldschmidt.

Komunikat organizacji głosi, że dalsze pozostanie wspomnianych dziennikarzy w związku prasy niemieckiej byłoby dla niej zniewagą.

NA KANWIE.

WYPADEK NA FAJFIE

W obecnych bezrobotnych czasach zawód „narzeczonego" jest takiem samem dobrem, a może nawet lepszym zajęciem, jak każde inne. Oczywiście, trzeba do tego być brunetem i mieć baczki.

Spełniając całkowicie wyżej wymienione warunki, p. Konstanty Prałatek był kolejnym narzeczonym większej części pomocnic domowych, czyli tak zwanych potocznie kucht, zatrudnionych w domach śródmieścia.

Gdy nieuchronną rzeczy koleją „ogonek" doszedł do panny Genowefy Zając, pracującej u doktora K., przydarzyło się nieszczęście, o którem poniżej.

Odbywał się właśnie fajf towarzyski w kuchni doktorstwa. Zaproszenia miała wyłącznie elita z frontowej klatki schodowej.

Pan Prałatek, jako jedyny mężczyzna, królował, błyszcząc na wszystkie strony urodą, lakierkami i dowcipem. I nagle, w momencie największego nasilenia zabawy z kuferka uroczej gospodyni zginęło 125 złotych.

Panna Genowefa powiodła okiem po swych przyjaciołach i z zażenowaniem rzekła:

— Kochane goście, na nikogo podejrzliwości nie posiadam, ale o ile te owe pieniędze nie znajdą się, sprowadzę policję i całe towarzystwo zmuszona będę za mordę do komisarjatu odstawić. A tam już policja bez bicia rozbierze, kto mój posag nawalił.

Wśród zebranych zapanowała pewna konsternacja.

Najwięcej dotkniętym czuł się p. Konstanty.

— Panno Geniu — rzekł — znakiem tego uważam, że panna Genia na mnie kapuje i trąca mnie w męską ambicję, takiem prawem muszę się wytłomaczyć. Żeby to tak mężczyzna mnie powiedział, gwizdnąłbym go dwa razy w trzonowy ząb i spokój, ale z kobietą trzeba jak z kwiatem, czyli warzywem. Wizje lokalne zrobię, każde c swojej anatomji ludzkiego ciała pod rewizję osobiste przedstawię. Wuala!

Tu p. Konstanty kilku błyskawicznemi ruchami pozbył się marynarki i spodni. Potrząsnął niemi w powietrzu i zawołał:

— Proszę, każda jedna osoba może się przekonać, że kieszenie są puste, tylko proszę uważać nie wyrzucić mi książeczki wojskowej, bo na tem punkcie jestem nerwowcem i mogię damą osobę choztorcować na glans.

Obecnie damy zasłoniły sobie oczy, wołając:

— Panie Prałatek, co pan uskutecznia, to wstyd!

— Gdzie się rozchodzi o sprawiedliwość, niema wstydu — zawołał obrażony narzeczony i podskoczywszy dwukrotnie, pozbył się dolnej bielizny.

Zawstydzone niewiasty ruszyły tłumnie do drzwi, które im otworzył z gracją zupełnie już rozebrany p. Konstanty.

Epilog tej rewizji był taki, że p. Genowefa uwierzyła w całkowitą niewinność p. Prałatka, obciążając podejrzeniami koleżankę swą p. Julcię Podbielską, gdy ta jakoby była najdłużej sam na sam z kuferkiem.

Ponieważ jednak na rozprawę w sądzie grodzkim przeciwko p. Julci p. Prałatek nie stawił, sąd doszedł widocznie do przekonania, że kto wie, czy to nie on zainkasował przedwcześnie posag, bo pannę Podbielską uniewinnił.

Poszkodowana wyrażała po wyroku najwyższe swoje zdumienie i niezadowolenie.

— Nikt inny nie wziął tylko Julka, bo pana Konstantego rewidowałam sama, bez dwie godziny, a gdzie goły mężczyzna może schować 125 złotych srebrem?!

Niestety pytanie to pozostało bez odpowiedzi.

POLSKA NA MORZU.

Wróćmy na chwilę pamięcią do r. 1919, gdy w Paryżu opracowywano nową, powojenną mapę Europy. Delegacja amerykańska w raporcie swym z dn. 25 lutego 1919 r. zdefinjowała granicę polska w sposób następujący:

„1. Na zachodzie granica ta wytknięta być powinna możliwie naściślej według danych językowych;

„2. Polska powinna otrzymać pewny dostęp do morza poprzez terytorjum niewątpliwie polskie;

„3. Gdańsk powinien być oddany Polsce....“

BEZ GDAŃSKA.

Nie stało się tak, jak proponowała delegacja amerykańska. Gdańsk, leżący u ujścia Wisły, rzeki, która wraz ze wszystkiemi swemi dopływami stanowi polską najzupełniej sieć wodno-komunikacyjną; Gdańsk, będący dzięki temu naturalnym portem polskim, jak był nim za czasów Rzplitej przedrozbiorowej — znalazł się wprawdzie w obrębie polskich granic celnych ale poza obrębem polskiego organizmu politycznego. O decyzji tej rozstrzygnął niemiecki charakter Gdańska, ale nie jego korzyści gospodarcze; nie to rozległe zaplecze, które pozwoliło mu się bogacić pracą stulecia istnienia Polski przedrozbiorowej, aż póki w XVIII w. nie stał się najbogatszem miastem nietylko w Polsce, ale wogóle nad Bałtykiem. Odcięty przez rozbiory Polski od swego rozległego zaplecza, upadał gospodarczo przez cały wiek XIX, aż w przeddzień wybuchu wojny, w r. 1913 znalazł się na 15-stem miejscu w tabeli 20 portów bałtyckich. Wskrzeszenie państwa polskiego, gospodarcze związanie z niem Gdańska stało się dla wolnego miasta nawrotem do dawnych, świetnych czasów; w r. 1928, w tejże tabeli 20 portów bałtyckich, Gdańsk znajduje się już na 3-ciem miejscu, poza Kopenhagą i Sztokholmem, a przed wszystkiemi portami niemieckiemi nad Bałtykiem. Wśród portów europejskich zajmuje Gdańsk miejsce 10-te, poza Londynem. Rotterdamem, Hamburgiem, Antwerpją. Newcastle, Liverpoolem, Cardiffem, Rouen i Marsylją. Ale z dobrodziejstw łączności gospodarczej z Polską nie chce korzystać — utrudnia współżycie z nią, bojąc się utracić swój charakter niemiecki.

PIERWSZA MYŚL O GDYNI.

Moment, gdy w r. 1920 robotnicy portowi gdańscy nie chcieli wyładowywać sprzętu wojennego z okrętów angielskich zdecydował o budowie portu na własnem polskiem terytorjum. To, czego nie była w stanie dokonać potężna Rzeczpospolita za czasów Wazów, zrobiło własnemi rękami pokolenie współczesne ku chwale Polski odrodzonej. Gdynia, która jeszcze przed laty 15 była nieznaną nikomu wioską rybacką, w r. 1928 zajęła w tejże tabeli 20 portów bałtyckich miejsce 11-te przed starą, hanzeatycką Lubeką; w r. 1931 — już w czasach kryzysu zepchnęła z 5-tego miejsca niemiecki, uprzywilejowany przez państwo port w Szczecinie. Dziś, gdy mowa o Polsce na morzu, mówić nam wolno i powinniśmy przedewszystkiem o Gdyni, nie darowanej nam przez żaden układ międzynarodowy, ale wykopanej w piasku nadmorskim i ocementowanej wysiłkiem własnych naszych mięśni.

Mówić nam przytem wolno o niej jako o jednym z najbardziej nowoczesnych portów nie nad Bałtykiem tylko, ale wogóle w Europie. Mola i łamacze fal otaczają, niby ramionami, t. zw. awanport. prowadzący do właściwego portu, który dzieli się na kanały baseny. Głębokość ich wynosi od 8 do 11 metrów, co umożliwia dostęp największym okrętom oceanicznym — a cały port gdyński obliczony jest na przeładunek 10 miljonów ton rocznie; cyfra ta, gdybyśmy ją osiągnęli. postawiłaby Gdynię w rzędzie największych portów nietylko Bałtyku ale Europy.

URZĄDZENIA PORTU W GDYNI.

Urządzenia portowe Gdyni są wyrazem najnowszej techniki, wyprzedzając znacznie pod tym względem port gdański. Przeładunku dokonywa 35 dźwigów i 8 innych instalacyj nowoczesnej konstrukcji. Znakomicie przeprowadzona sieć linij kolejowych, docierająca szeregiem torów do każdego nabrzeża, olbrzymie śpichrze i magazyny, umożliwiające tranzyt i przechowywanie towarów, elektryczność, dochodząca przewodami z pobliskiego Gródka — chluby Pomorza, również stworzonej polskiemi rękami — służba radjo-telegraficzna, meteorologiczna, węgiel dla statków i woda słodka — wszystko to są udogodnienia, oceniane przez eksporterów i importerów.

PRZYWILEJE GDYNI.

Ważne są też dla przedstawicieli handlu przywileje w taryfie kolejowej dla towarów, wywożonych lub przewożonych przez Gdynię. Droga z Anglji do Małopolski lub odwrotnie prowadzić może bądź przez granicę niemiecką, Szczecin lub Hamburg, bądź też przez przez Gdynię; jeśli towar idzie przez Niemcy, opłacić trzeba pełną taryfę kolejową do granicy; jeśli przez Gdynię — zniżka wynosi o 50% mniej, niżby kosztował transport do granicy niemieckiej. Z początkiem r. ub. władze nasze poszły jeszcze dalej, wprowadzając dla całego szeregu produktów importowych, jak owoców południowych, kawy i herbaty, surowców włókienniczych itp. cła preferencyjne, to znaczy znacznie obniżone, o ile towary te idą przez Gdynię. Wreszcie ostatniem posunięciem jest stworzenie t. zw. strefy wolno-cłowej, gdzie w magazynach może być towar przechowywany, sortowany, przepakowywany i przesyłany dalej bez opłacania cła na rzecz Polski. System ten, szeroko stosowany na Zachodzie, wpływa bardzo poważnie na ożywienie handlu tranzytowego.

Wszystkie te zarządzenia pociągają za sobą wzrost obrotów handlowych Gdyni mimo wszystkie wyrzekania na czasy kryzysowe. Obrót portu gdyńskiego w r. 1931 wzrósł o 1 miljon 700 tys. ton w stosunku do r. 1930, a wzrost rozkłada się na takie produkty wywozowe, jak węgiel, cukier, ryż łuszczony, koks, drzewo, masło, jaja, bekony, wędliny, zboże, nawozy sztuczne, szyny kolejowe, cynk i tkaniny, gdy wzrost importu w tym samym okresie redukował się do złomu, ryżu surowego i bawełny, a więc głównie surowców, które następnie polskie ręce przerabiały na produkt gotowy.

POLSKA FLOTA HANDLOWA.

Rzecz zrozumiała, że sam port nie dawałby nam jeszcze wszystkich korzyści, gdybyśmy nie mieli własnej floty handlowej. Wszakże opłata za przewóz każdej tony towaru, która z Gdyni dotarła do Buenos Aires na polskim statku handlowym, przypada na rzecz Polski, gdy przeciwnie szłaby do obcej kieszeni w razie, gdyby ten sam towar odbywał tę samą drogę na statku cudzoziemskim. Jeśli się zważy, że 70% zgórą powierzchni kuli ziemskiej przypada na morza i oceany, a tylko 30% niespełna na lądy — łatwo pojąć, jakie rozwój własnej floty handlowej dawać może korzyści. Zrozumiała to wreszcie Polska odrodzona, niestety jednak pierwsze nasze w tym kierunku poczynania zniszczył w zarodku krach walut europejskich. Dopiero od r. 1926 datuje się naprawdę istnienie naszej floty handlowej, która obecnie, zaledwie po 7 latach, liczy już około 70 tys. ton rejestr. statków, pływających pod polską banderą. Są to statki bądź przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska“, bądź prywatnego polsko - skandynawskiego Tow. transportowego, bądź polsko - brytyjskiego Tow. okrętowego, którego właścicielem w trzech czwartych jest rząd polski, w jednej czwartej zaś firma angielska, bądź wreszcie polskie transatlantyckie Tow. okrętowe t. zw. „Linja Gdynia — Ameryka“, która powstała dzięki kapitałom polsko - duńskim. Linje żeglugowe polskie łączą nas ze wszystkiemi portami Bałtyku, z portami Anglji, Holandji i Belgji oraz Ameryki Północnej, ponadto zaś linje cudzoziemskie utrzymują stałe połączenia pomiędzy Gdynią a Ameryką centralną i południową, oraz Bliskim Wschodem. nieregularne zaś połączenia mamy z Indjami, Chinami i Australją.

Sieć polskich dróg na morzach rozrasta się z każdym rokiem.

Stanisław Poraj.



MAPKA POMORZA.

Kto ma państwo morskie, a da je sobie wydzierać, z wolnego, niewolnikiem się staje.

„Każdemu panu i narodowi więcej na morskiem państwie zależy, niźli na ziemskiem. Bo kto ma państwo morskie, a nie używa go, albo da sobie wydzierać, wszystkie pożytki od siebie oddala, a wszystkie szkody na się przywodzi, z wolnego niewolnikiem się staje, z bogatego ubogim“.

Te słowa, jak słowa pacierza, winny umieć już dzieci. Taki krótki, a dosadny wyraz tego, czem jest morze dla państwa, dla narodu napisany został jeszcze w XVI w. Napisał te mocne słowa arcybiskup gnieźnieński Dymitr Solikowski, powiernik Zygmunta III.

A jednak wieki płynęły... spokojnie, czy burzliwie, a my zawsze obojętnie traktowaliśmy sprawę morza. Gdy król Władysław IV budował flotę polską, kto go rozumiał? Kogo z nas porywały podróże Jana z Kolna czy Arciszewskiego, czy kto śpieszył w ich ślady?

„Z wolnych — niewolnikami się staliśmy, z bogatych — ubogimi“, gdyśmy stracili morze.

Trzeba błędy swoje poznać, przyznać się do nich i wyciągnąć z tego naukę dla przyszłego postępowania.

Sprawiedliwość dziejowa nie była zbyt hojna, ale kawałek wybrzeża. okienko na morze nam zwróciła.

Mamy więc znów Polskie Morze. Mieć je musieliśmy. Nad brzegiem Bałtyku, na Pomorzu legł twardy polski ród i trwał. Nie zmyły go nawałnice dziejowe, ani pruskie ustawy nie zmogły, ani wiatry go nie przeinaczyły.

I oddał zachowane dziedzictwo wskrzeszonej Rzeczypospolitej, a ta rozumie dziś czem było, jest i będzie dla niej Polskie Morze.

Dziś nietylko twardy nadmorski lud, ale wszyscy, trzydzieści dwa miljony ludzi. staje świadomie frontem do morza, bo zna jego wartość.

Przykazania morskie.

Co każdy o morzu wiedzieć powinien? Panem świata jest to państwo, które panuje nad morzem i oceanami.

Czyją własnością są morza i oceany? Morza i oceany należą do każdego, kto chce z nich korzystać. Obszar wodny, wynoszący około trzy czwarte całej przestrzeni kuli ziemskiej, stanowi wspólną własność wszystkich ludów świata.

Jakie korzyści daje ludziom morze? Morze jest najtańszą drogą komunikacyjną między wszystkiemi częściami świata, a więc i między wszystkiemi ludami, zamieszkującemi go.

Morze jest najlepszą drogą handlową bez opłacania pośredników.

Rozporządzając statkiem, rozsyłasz towary do najdalszych portów.

Korzyści z morza są ponadto niesłychanie różnorodne. Rybołóstwo jest dostępne dla każdego. Norwegja żyje przedewszystkiem ze swych rybackich źródeł dochodu. Grecja utrzymuje się głównie z żeglugi przewozowej, a niemało dochodu przyczynia jej handel gąbkami.

Dla letników brzeg morza jest najzdrowszy.

Dla turystów — morze jest łącznikiem z każdym krańcem ziemi.

Dla państwa — morze jest oknem na świat.

Jak gospodarzyć na morzu? Flotą! Flotą! Flotą! Państwo posiadające dużą flotę handlową i wojenną czerpać z niej będzie zawsze pożytki i otuchę w obronie swych żywotnych interesów.

Czy rozumiesz znaczenie morza dla człowieka? Tak, — piękno jego nie objawia się tylko w obrazie natury, lecz w godności pracy żeglarskiej i walce o dobrobyt społeczeństw.

Sprawa red. Zajączka umorzona.

Znany działacz narodowy na Podhalu red. Edward Zajączek. więziony był ostatnio w więzieniu wadowickiem blisko trzy miesiące pod zarzutem organizowanie zajść antyżydowskich w pow. Żywieckim, poczem jak wiadomo, w dniu 9 b.m. wypuszczony na wolność.

W tym czasie przeciwko uwięzionemu toczyło się śledztwo, które obecnie zostało zakończone. W tych dniach właśnie red. Zajączek, przebywający po opuszczeniu więzienia na kuracji w sanatorjum przeciwgruźliczem w Bystrej, otrzymał urzędowe zawiadomienie. iż na zasadzie art. 275 par. 1 KPK. i zgodnie z wnioskiem prokuratora, sędzia śledczy okręgowy sprawę przeciwko niemu umorzył.

DZIEŃ LOTNICTWA POLSKIEGO W CHICAGO.

W Chicago w początkach lipca odbędzie się wielkie czterodniowe święto lotnicze American Air Races, w czasie którego z inicjatywy Chicago Tribune jeden dzień poświęcony będzie lotnictwu polskiemu. Konsul generalny Zbyszewski ofiarował dla zwycięskiego lotnika pierwszą nagrodę imienia Żwirki i Wigury. Redakcja Chicago Tribune zwróciła się telegraficznie do kap. Skarżyńskiego o wzięcie udziału i w święcie.

„TRZYMAJMY SIĘ MORZA!”

WALKA LUDZI PIORA O BAŁTYK.

Aktualnem niewątpliwie będzie dzisiaj przypomnienie, jak to wybitni pisarze, literaci, publicyści, od dawien dawna doceniali znaczenie dostępu morza dla Polski, walczyli o ten dostęp i nieustannie przypominali społeczeństwu polskiemu o konieczności posiadania własnego wybrzeża.

Wiadomem jest, że w Polsce przedrozbiorowej szlachta w większości swej lekceważyła kwestję morza. Lepiej znała się na koniu i na roli, aniżeli na okręcie, na morzu.

Poeta Sebastjan Fabjan Klonowicz (w. XVI) pisał:

„Może nie wiedzieć Polak co to morze, gdy mocno orze“.

I choć poeta ten (później burmistrz lubelski) o Gdańsku i handlu morskiem lekceważąco mówił, przecie w jednym z utworów tak sie zachwyca krajobrazem nadmorskim:

„Z brzegu na morze patrzeć i na szumne wały,
Rozkosz jest kiedy fale wzdęte łamią skały!“

Mikołaj Rey z Nagłowic, również pokpiwał sobie trochę z morza i jest autorem wiersza:

„O Szwedzie i Duńczyku nie śmiem mówić,
Bom nie bywał na morzu, nie chcę śledzi łowić.
Tum jeno po sadzawkach polskich trochę pływał,
A na morzu bodaj tam nikt dobry nie bywał...“

Ten sam jednak Mikołaj Rey, jako poseł na Sejm (r. 1559), wystąpił z mocnem przemówieniem do króla i panów senatorów w sprawie Gdańska:

— Byście opatrzyli pruskie miasta i zamki, którzy się z tem nie tają, że nie radzi są pod posłuszeństwem Polakom, a zwłaszcza Gdańsk

Znany pisarz, Górnicki, już gorący zwolennik polityki morskiej (w „Dziejach o koronie“) tak pisał:

„Może i do tego przyjść, że na morzu będą polskie okręty, a zatem pruska ziemia i miasta nad morzem w kleszczeby wzięte były a król duński inaczejby siedział niż teraz siedzi“.

Świetnie, genjalnie sprawę morską Polski ujął wówczas znakomity polityk, wytrawny dyplomata, królewski sekretarz Zygmunta Augusta Jan Dymitr Solikowski, który zostawił oryginalną „Rozmowę Kruszwicką“. „Piasta z Gościem“ w r. 1573 napisaną. W tym djalogu politycznym, najciekawszy i jak niezmiernie żywo do nas przemawiający jest taki ustęp:

„Gość: Kto ma państwo morskie, a nie używa go, albo je sobie da wydzierać ten wszystkie pożytki od siebie oddala, a wszystkie szkody na się przywodzi, z wolnego niewolnikiem się stanie, z bogatego ubogim, z swego cudzym, z pana kmieciem.

Piast: W ciele człowieczem oko jest członek najważniejszy, ale najszlachetniejszy. Tego, gdy nie ma człowiek, wszystek stawa się niepotrzebnym bałwanem. Tak: Korona dawszy sobie skazić port gdański, to oko, którem patrzy na wszystek świat, nie co innego będzie jeno gburstwo, a oractwo cudzą, a ktemu niedostatek.

Słowa te, napisane zostały 350 lat temu i nic nie straciły na swej świeżości, aktualności. Ale... trzeba było 350 lat ciężkich doświadczeń, aby całe społeczeństwo polskie myślało tak, jak wówczas myślał Solikowski.

Nastały później czasy straszliwych wojen, potopów, kataklizmów wojennych. Nie było miejsca na pióra, pracowały szable. O morzu poczyna się znowu pisać i to dużo pisać w epoce stanisławowskiej, gdy politycy pruscy i rosyjscy jawnie zmierzali do rozbioru Polski i opanowania ujścia Wisły wraz z Gdańskiem. Piszą wówczas: Trembecki, Wybicki, Staszic, Czacki, Naruszewicz. Mocne zdanie Staszica: **„Trzymajmy się morza!“** jest jednem z najbardziej popularnych dzisiaj haseł w Polsce.

A w okresie już porozbiorowym, jak zapowiedź złotego jutra i proroctwo wielkiej i potężnej Polski, brzmiało krótkie, lapidarne ujęcie wielkiego poety w nieśmiertelnem dziele (Panu Tadeuszu) o Gdańsku co ongiś miasto nasze **„jeszcze będzie nasze“**...

W drugiej połowie XIX w. napór pruski na Pomorze wzmaga się, tym razem już nie orężny, jak 500 lat wcześniej, lecz „kultur-kampfowy“. Budują jednak obronne okopy duchowe pisarze polscy, wysuwają do walki ostrza swych piór. Szeregi ich mnożą się. Więc — Florian z Czynowa, Jarosz Derdowski, Faleński (po powstaniu styczniowem w Pucku osiadły), Bronisław Grabowski, ks. Kujota, dr. Kasztelan, Jan Popławski, Kętrzyński, Pawiński, Parczewski, Ramundt, Matusiak, Pobłocki, Wachowski, ks. Gołębiowski, Deotyma - Łuszczewska, Gomulicki, Czesław Gankowski, Marcelina Kulikowska, Boratyński, Kościński, („Kaszubi giną!“), Stanisław Szczepanowski, J. Makowski, Fr. Duda, J. Burek, St. Kutrzeba, A. Szelągowski, Konopnicka, Konrad Chrzanowski, Nowaczyński, Żeromski.

Publicyści, historycy, ekonomiści, powieściopisarze, poeci, przewidujący kreślący wspaniały program odrodzenia Polski (Jan Popławski), świetni historycy (A. Szelągowski, Kutrzeba) i mocarze słowa (Stefan Żeromski). Kogóż wśród tych pisarzy nie było? Szperacze archiwalni i badacze regjonalni, ludzie słowa i ludzie czynu, wszyscy skuci ogniwem wspaniałej miłości do morza polskiego. Piórem zdobywali morze dla Polski i wiązali z niem lud polski.

Za gorącemi słowami, mądremi nawoływaniami pisarzy polskich poszły czyny zrodzone na tle uświadomienia społecznego. Jakżeż pięknie pisze Stefan Żeromski („Wiatr od morza“) o rezultacie czynu polskiego na wybrzeżu Bałtyku. Jest nim Gdynia.

...„Ten niewysłowionej piękności poemat — jak pisze Żeromski w „Wietrze od morza“ — tworzony w drzewie, kamieniu, betonie i żelazie — ten przepotężny dramat ukazujący wydzieranie morzu jego wód, siły, głębi i władzy — ta wspaniała powieść o rozdarciu ramieniem człowieka dziejów ziemi i kisnącego ze stulecia na stulecie jej rozwoju, aby go w ciągu krótkich lat przekształcić na narzędzie własne, posłuszne woli, jako wół, koń i pies — to nowe, w polskiej lądowej duszy zatoczone dzieło, stawało się w oczach, z dnia na dzień ukazywało swe strofy nieznane“.

(as).

MORZE.

Woda jest gorzko-słona na szerokiej drodze,
Którą wędrują jasne punkciki okrętów.
Woda drży z przeraźliwych syrenich zawodzeń
I wyrzuca na brzegi strzęp ludzkiego sprzętu.

W zielono-sinem lustrze gwiazd a słońca we dnie
Nie przejrzy się twarz pyszna ni troski mizerne.
I spuszczasz wzrok olśniony i klękasz bezwiednie
Przed króleswską wielkością przestrzeni bezmiernej.

Wody, krew globu żywa, przez świat cały cieką
I żar ziemi płonącej w chłód morza owiną.
Ta droga wiedzie wszędzie, prowadzi daleko
I świata nie przemierzysz, abyś ją ominął.

Wielka droga narodów i wielkiej przygody,
Gdzie żeglarz jutrem Polski steruje w uporze
I dumny jest z ojczyzny, że go zapał młody
Na wielkie szlaki świata wiódł przez Polskie Morze.

K. Ćwierk.

MORSKI PLAN ŻYDÓW

ma na celu opanowanie Gdyni.

„Hajnt“ z 14 b.m. drukuje wrażenia bezimiennego turysty żydowskiego po zwiedzeniu Gdyni i Helu. Polacy zamało wykazali inicjatywy w urządzeniu Gdyni:

— Inicjatywa prywatna pomogła czynnikom rządowym pod tym względem w małej mierze. Robi złe wrażenie, gdy się przybywa do miasta i widzi się sporo placów, porosłych trawą i nieogrodzonych, między ładnemi domami.

Żydzi, posiadacze dużych kapitałów, powinni przerzucić się do Gdyni i budować domy, które dają dobry dochód:

— Dotąd bardzo mało uczyniono na polu prywatnego przedsiębiorstwa budowlanego... Tu niema kryzysu, jaki odczuwa się w innych miejscowościach Polski i mógłby on być łatwo usunięty, gdyby prywatny kapitał dostatecznie ocenił przyszłość tego miasta.

Aby ułatwić żydom opanowanie miasta, trzeba pobudzić czynniki rządowe, iżby przeprowadziły wysokie opodatkowanie niezabudowanych placów:

— Placów nie brak, jakkolwiek każą sobie za nie dobrze płacić i nie każdy Kaszub chce sprzedać swój plac obcemu (t.j. żydowi, przyp.). Rząd na to miałby radę, gdyby opodatkował niezabudowane place, jak to jest w innych wielkich miastach.

Żydzi winni opanować handel w Gdyni:

— Cała ludność jest dobrze uposażona, kto jako urzędnik państwowy, kto jako rzemieślnik, właściciel domu i t.d. Jednak widzi się tutaj rzadko dobrze urządzony sklep. Niema hurtowego handlu skórą, manufakturą, kolonjalnemi produktami, galanterją i sklepy detaliczne muszą zaopatrywać się w swoje zakupy w Gdańsku. Dlatego też p tym względem jest tutaj dużo do zrobienia.

W dziedzinie rzemiosł żydzi mogą zawładnąć Gdynią. jak w dziedzinie handlu:

— Również rzemiosło znajduje się w zarodku. Tutaj są, coprawda, również przyjezdni lepsi rzemieślnicy żydowscy z Polski, którzy robią świetne interesy, ale są jeszcze duże możliwości nie wykorzystane przez żydowskich rzemieślników, np. z gałęzi trykotażowej, pończoszniczej, skarpetkowej, galanterji i t. d.

Przemysł daje jeszcze lepsze widoki żydom niż rzemiosło:

— Z przemysłem jest jeszcze gorzej, gdyż on tutaj prawie nie istnieje.

Żydzi mają olbrzymie możliwości wzbogacenia się kosztem chrześcjan:

— Ludzie przedsiębiorczy mogą w Gdyni znaleźć dla siebie odpowiednie pola, aby zagnieździć się. Jest wiele możliwości. Należy je tylko wykorzystać należycie.

Żydzi głównie zajmują się rzemiosłem:

— Żydów w Gdyni prawie nie widać. Zajmują się oni głównie rzemiosłem, a mało drobnym handlem. Ani jednej koszernej jadłodajni, ani koszernej wędliniarni. Żydów nie odczuwa się w ogólnem życiu miasta.

Stosunek miejscowej ludności do żydów jest wrogi: ludność pamięta żydów jako niedawnych przywódców hakatyzmu. Zresztą, ludność miejscowa uważa, że funkcje gospodarcze w swoim kraju winna wykonywać rdzenna ludność, a nie obcy żywioł:

— Stosunek miejscowych Kaszubów i drobnych kupców — Polaków i Niemców, przybyłych tutaj, do żydów nie jest przeyjazny. Oni nie chcą, aby żydzi osiedlali się w Gdyni, widząc w nich silnych współzawodników.

Żydzi liczą na rząd:

— Należy wierzyć, że rząd w interesie rozwoju portu usunie trudności, czynione żydom ze strony ludności miejscowej i umożliwi dzielnemu kupcowi żydowskiemu zastosowanie swoich zdolności w Gdyni. To ułatwi budowę portu.

Przy pomocy rządu, a wbrew woli społeczeństwa pomorskiego, opanować Gdynię — oto najbliższy plan żydowski, plan zorganizowanego najazdu na Gdynię.

Czy wiecie, że...

...w Paryżu praktykuje wróżek i wróżbiarzy 70.000 z czego 90% stanowią kobiety.

...wszystkich filatelistów na całym świecie oblicza statystyka na 20 miljonów. Ruch więc filatelistyczny jest bardzo duży.

...inżynierowie zakładów elektrycznych w Pitsburgu gotują sobie kiełbaski parowe w rondelku ustawionym w polu promieni radjowych.

...na wyspie Jersey rośnie kapusta zwana cesarską. Łodygi jej mają niekiedy od 12 do 16 stóp i używane do robienia płotów. Z łodyg tych również wyrabiają rączki do parasolek i laski. Pięć główek takiej kapusty wystarcza do wyżywienia 10 wołów dziennie.

...najmniejszy człowiek świata zmarł w stanie Indjana w Ameryce. Dożył lat 88. Wysoki na 55 cm.; odkryty został w 1882 roku przez sławnego dyrektora cyrku Barnuma.

...za panowania obecnego Papieża Piusa XI nawróciło się na chrześcijaństwo 6 miljonów ludzi.

...w Japonji jest na wymarciu ciekawy gatunek koguta, którego pióry ogon dochodzi do 3 metrów długości.

...rekord wysokości nakładu osiągnął, wśród wszystkich gazet świata, „Petit Parisien“, drukujący obecnie 2 miljony egzem. dziennie.

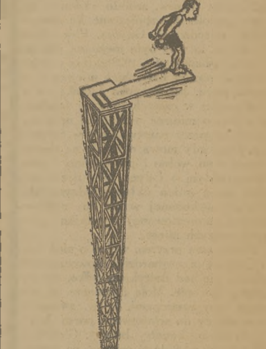
...wielkie przedsiębiorstwo gramofonowe „Speakophon“ w New Yorku rozpoczęło od niedawna przyjmowanie obstalunków na spisywanie testamentów na płytach gramofonowych. Na żądanie klienta inżynier firmy udaje się do niego z wszystkiemi niezbędnemi przyborami i uwiecznia na płycie przemówienie, zawierające ostatnią wolę klienta.

...w Japonji znajduje się obecnie 96.141 katolików, których obsługuje 299 księży i 208 braci i 796 sióstr zakonnych.

...w Paryżu ukazały się wieczne pióra nie do pisania, ale do obrony wrazie napadu. Po przesunięciu guziczka umieszczonego w piórze wytryska zamiast atramentu, struga płynu łzawiącego, który na kilka minut obezwładnia przeciwnika.

...Japończyk Ishizaka przepisał całą Biblję na odcinku papieru 52 cm. długości i 78 cm. szerokości. Cierpliwość wyjątkowa!

NA PŁYWALNI.



Pierwszy skok.

Morze gwarancją mocarstwowości Polski

REPORTAŻE.

Handel kwitnie.

Nie wychodząc z domu, można się zaopatrzyć w szczotki do czyszczenia butów, w szczoteczki do zębów. mydło, rzodkiewki, herbatę i książki do nabożeństwa. Na dziesięć dzwonków wciągu godziny pięć razy dzwonili do mieszkania żebracy, a pięć handlarze najwymyślniejszych artykułów domowego użytku. Handlarze ci są też, prawdę mówiąc, pewną odmianą żebraków, bo proszą o kupno jakiegoś przedmiotu tak jękliwie, jakby od rana nic nie jedli.

Na ulicach również się roi od sprzedawców najróżnorodniejszego autoramentu.

Jakiś pomysłowy właściciel przydrożnego straganu umieścił nad swoim prymitywnym składem czekolady gramofon z megafonem. Donośne melodje „Don Pedra“ zwabiają publiczność, która w braku lepszego zajęcia skupia się przy straganie, ale „odbytu“ jak nie było, tak niema.

Na chleb brakuje groszy, a któżby tam czekoladę...

Na Modrzejowskiej dwóch młodych wygadanych aryjczyków stawia pierwsze odważne kroki na polu handlowym, przemierzając wąską ulicę wzdłuż, wszerz i naukos.

— Pięęęć listów za jedne pięćdziesiąt grrrroszy. Do męża, do żony, do kochanka, do narzeczonej można pisać z jednej i z drrrrugiej strrrony.

A drugi dyskretniej i z objawami szczególnej sympatji do przechodzących dam:

— Tu piękne panie lusterka tanie. Stara młodnieje. młoda się śmieje, gdy do lusterka takiego zerka. Kupujcie lusterka na obie strony; każda strona po pięćdziesiąt groszy. Razem tylko jeden złoty. Za jedną złotówkę zobaczysz swą główkę i rączki i nożki, sukienkę, pończoszki i co każda dama chce zobaczyć sama.

Na uboczu na chodniku ul. Jasnej. oparłszy się plecami o parkan siedzi mniej więcej trzydziestoletni mężczyzna. Otoczyli go zwartym kołem przechodnie o wyglądzie zdecydowanie proletarjackim.

Siedzący mężczyzna rozłożył połę letniego palta na nogach wyciągniętych w poprzek chodnika i w ten sposób zainstalował prowizoryczny stolik do gry w karty, na którym leżą trzy prostokąty tektury. Dwa są od wewnątrz białe, na trzecim wymalowany jest czarnym tuszem jakiś nie dający się bliżej określić obrazek.

— Czarna wygrywa. Proszę państwa zaryzykować. Kto nie ryzykuje, tem w kozie nie siedzi.

Wygląd tego właściciela lotnego domu gry zdradza niewątpliwy fakt. że nieraz on już ryzykował i nieraz w kozie siedział.

Wśród gapiów stoi przysadziste indywiduum, które ryzykuje dwa złote i wygrywa drugie, rzetelnie wypłacone dwa złote.

— Wspólnik — szepcze ktoś z boku, widocznie świadom tajników domu gry.

Ale sztuczka się udała, bo oto już jakiś robotnik zapragnął powiększyć swój kapitał o dwa złote i przegrał i dziewczyna pewnie ostatnią złotówkę wyciągnęła z torebki i też przegrała...

Na szczęście na horyzoncie ukazuje się policjant. Towarzystwo poczyna się wolno rozchodzić z minami obojętnemi. Właściciel domu gry i jego wspólnik, sunąc niewinnym spacerowym krokiem, na wszelki wypadek zniknęli w bocznej uliczce.

W kwadrans potem dom gry znów jest otwarty.

Klijentów nie brakuje.

Czarny.

INDJANIE.

Mały Morycek wraca gorzko płacząc do domu.

— Co ci się stało? — pyta go ze współczuciem dziadek.

— Nikt nie chce się zemną bawić w Indjan — łka mały.

— No to nie jesteś znacznego pocieszego dziadek. — Ja będę się z tobą bawił.

Morycek osusza natychmiast łzy i przygląda się z zainteresowaniem łysinie dziadka i nagle na nowo zaczyna płakać:

— Bo dziadek już przecież jest oskalpowany.

13-ty lipca

W ŻYCIU SAMORZĄDOWEM.

Niektóre postanowienia nowej ustawy samorządowej wymagać będą wprowadzenia w życie już w dniu 13 lipca tj. z chwilą wejścia w życie ustawy. Pragnąc przyjść z pomocą wojewodom i władzom im podległym, wystosowało Min. spraw wewnętrznych okólniki, wyjaśniające, które z postanowień ustawy wchodzą właśnie w życie na terenie poszczególnych województw już w lipcu.

M. in. już z dniem 13 lipca posiedzeniom rady miejskiej przewodniczyć będzie burmistrz albo prezydent miasta. Artykuł 35 ustawy znosi instytucję odrębnych prezydjów rad miejskich. Dotyczy to również Warszawy.

Art. 52 ustawawia, że praca ławników ogranicza się do udziału w posiedzeniach kolegjum zarządu gminy oraz w posiedzeniach komisyj, wyłonionych przez zarząd lub radę gminy.

620 dzieci

JEDZIE NA KOLONJE LETNIE.

Magistrat sosnowiecki, jak corocznie wysyła i obecnie grupę dzieci na kolonje letnie.

W ub. roku kolonje letnie urządzone zostaja w Nowym Targu.

Wyjazd na kolonje 620 dzieci nastąpi w piątek, tj. jutro specjalnym pociągiem o godz. 8 rano. Z dziatwą wyjeżdża orkiestra szkoły nr. 4 pod kierunkiem p. Głowani.

Kierownikiem kolonji jest prof. Gruszczyński.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

29 CZWARTEK	Dziś Piotra i Pawła Jutro Emilji Wschód słońca 3 m. 34. Zachód „ 19 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlaja:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Pod czarem Neapolu. — Marynarz wbrew woli.

PALACE: Kabirja.

EDEN: Eskadra śmierci.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Dziewczę z gór.

ŚWIATOWID: Śpiew, całus, dziewczyna.

DĄBROWA

WANDA: Tak całują wiedenki. — Ludzie bez sumienia.

ARS: Pieśń Trubadura.

ZAWIERCIE.

STELLA: Gasnące płomienie.

× **W POPISIE ŚLĄSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ**, który odbył się dnia 25 bm. w sali państw. gimnazjum w Katowicach, na czołowe miejsce wybili się, jak nam komunikują: z klasy skrzypiec prof. O. Ruppla absolwent Otto Zatlonkal i 17-letni St. Białas; z klasy śpiewu solowego prof. Ślązaka rozporządzający potężnym barytonem Fr. Pacia; z klasy organu — H. Domagała i J. Sieja; z klasy fortepianu — A. Glocerówna, J. Göttel i E. Baciówna.

× **W GIMNAZJUM ŻEŃSKIEM J.** Krzymowskiej i W. Replińskiej w Będzinie wszystkie uczenice dopuszczone do matury otrzymały świadectwa dojrzałości: Paulina Czarniecka, Maryla Dyjamentówna, Regina Goldszerówna, Helena Gotfriedówna, Eugenja Gutfrajndówna, Henryka Lidzbarska, Irena Majtelesówna, Pelagja Mortasówna, Ida Tempelwerówna, Zofja Wasiówna.

× **USTNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI** w gimnazjum żydowskiem w Sosnowcu odbył się w dn. 26 i 27 bm. Wszystkie abiturjentki dopuszczone zostały do ustnego egzaminu i otrzymały świadectwa dojrzałości. Nazwiska abiturjentek: Abramowiczówna C., Binkowska E., Dudkiewiczówna G., Goldbergówna F., Goldsztajnówna H., Juśkiewiczówna C., Lewentalówna L., Nachemja L., Piekarska C. B. i Zajdlerówna S.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Czwartek, dn. 29 b.m. — Akademja „Święto Morza“.

Piątek, dnia 30 b.m. „Tosca“. Gościnny występ Wesołowskiej, Gołębiowskiego, Wragi.

Sobota, dnia 1 lipca popol. „Żydówka“ (ceny zniżone), wiecz. „Poławiacze pereł“.

Ciekawa lektura

NA WAKACJE.

W ub. niedzielę ogłosiliśmy warunki uzyskania premij książkowych. Premję książkową otrzyma **bezpłatnie** każdy stały i nowy Prenumerator K. Z., który do środy dnia 5 lipca rb. wpłaci **osobiście** lub przez zaufaną osobę **bezpośrednio** w administracji K. Z. w Sosnowcu lub w filjach w Będzinie i w Dąbrowie prenumeratę (3.50 zł.) **zgóry** za lipiec rb. i **zażąda** wydania mu jako premji jednej z wymienionych w niedzielnem ogłoszeniu 50-ciu książek. Oczywiście **prenumeraty za poprzednie miesiące** muszą być wyrównane, a prenumeratorzy, odbierający K. Z. przez pocztę, otrzymają premje po przysłaniu nam **10 groszy** na przesyłkę pocztową.

Powyższe warunki uzyskania premij książkowych wraz z spisem książek, którego z powodu braku miejsca nie powtarzamy, są wyraźne i dalszych tłumaczeń nie wymagają. Premje wydawać będziemy tylko do środy 5 lipca rb.

Zwracamy przytem uwagę, że książki, przeznaczone przez nas na lekturę wakacyjną, są wyjątkowo wartościowe i interesujące.

× **Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO À PAULO W ŁAGISZY.** Dzięki staraniom zarządu Stow. pań miłosierdzia w Łagiszy, na czele którego stoi p. Stanisława Radecka, jako prezydentka oraz ofiarności miejscowego społeczeństwa i członkiń Stowarzyszenia zostało ubrane 22 biednych dzieci, przystępujących do I komunji św. w dniu 18 bm. oraz urządzono śniadanie dla 170 dzieci, składające się z bułek i mleka. Mimo to, iż Stowarzyszenie zostało niedawno założone w Łagiszy, działalność jego nie ustępuje Stowarzyszeniom, które egzystują od dłuższego czasu. Wszystkim, którzy przyszli z pomocą w zrealizowaniu szlachetnych zamierzeń Stowarzyszenia, zarząd składa za naszem pośrednictwem serdeczne „Bóg zapłać“

× **MATURZYŚCI GIMN. W BĘDZINIE.** W dniach 19, 20 i 21 bm. odbyły się w gimnazjum męskiem Zgromadzenia kupców w Będzinie egzaminy dojrzałości pod przewodnictwem dyrektora Adama Błażejewicza. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Brzeziński Bogdan, Domański Stanisław-Marjan, Fudalej Mieczysław-Franciszek, Grajcar Jakób-Szlama, Hampel Rywan, Herszkowicz Izrael, Kamiński Zbigniew-Władysław, Kocielski Lucjusz-Erazm, Kowalski Mieczysław-Wiktor, Kozakiewicz Andrzej, Krąkowski Andrzej, Krąkowski Jerzy, Lejzorowicz August, Marjańka Aleksander-Zyskind, Orlowski Izrael-Mieczysław, Pietrusiński Roman, Rapoport Salomon, Skórka Eugenjusz-Wojciech, Smulczyński Władysław, Sosnowski Władysław-Stanisław, Weksler Szlama, Zagórski Władysław, Zwoliński Zdzisław-Marek.

Świadectwa końcowe liceum otrzymali: Jędralski Zdzisław-Saturnin, Kaliciński Wacław-Bogumił, Melewicz Jerzy-Juljusz, Malinowski Tadeusz.

× **W PAŃSTW. SEMINARJUM ŻEŃSKIEM W SOSNOWCU.** Matura w seminarjum żeńskiem odbyla się pod przewodnictwem dyrektorki zakładu p. Janiny Strączyńskiej. Dyplomy nauczycielskie otrzymały: Baldówna Marja, Biczyskówna Leokadja, Bielecka Janina, Borowska Janina, Buchaczówna Kazimiera, Bugajska Sabina, Cichecka Janina, Ciemniewska Janina, Cieplakówna Wanda, Czerwińska Marja, Dobiecka Marja, Doboszówna Marja, Drożdżówna Honorata, Gadłówna Marja, Gajekówna Emilja. Grabowska Zenobja, Gutówna Edwarda, Kaczmarzykówna Irena, Kabołówna Regina, Karbowska Aleksa, Klimaszewska Janina, Kłębkówna Irena, Kocińska Romana, Lipecka Felicja, Michalska Laurencja, Milkówna Antonina, Mrozówna Janina, Najberżanka Karola, Niepsujówna Marja, Olszewska Marja, Porębska Emilja, Postolska Marja. Rycerzówna Marja, Sadowska Irena, Szczagłówna Stanisława. Szlezyngierówna Marja, Ślenzakówna Irena, Widawska Zofja, Witulska Kazimiera, Wyderkówna Barbara, Zbrojówna Janina, Żebrowska Genowefa. Żórawska Cecylja, Żurkówna Marja. Po rozdaniu dyplomów wszystkie maturzystki pojechały na doroczną wycieczkę do Sandomierza i dalej Wisłą przez Puławy do Warszawy. Po zwiedzeniu Warszawy udały się nad morze do Gdyni, na Hel i do Kartuz. Kolonje letnie dla niezamożnych uczenic, dzieci ze szkoły ćwiczeń i dzieci z Niemiec urządza w tym roku seminarjum żeńskie w Tymbarku koło Rabki. Wyjazd na kolonje w niedzielę 2 lipca o godz. 19. Zbiórka rodziców z dziećmi oraz opiekunek-uczenic w Sosnowcu na stacji o godz. 18.40.

PAMIĄTKOWA FIGURA

W MIEJSCU POSTOJU KRÓLA SOBIESKIEGO W BĘDZINIE W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Jak niedawno donieśliśmy, w ostatnich dniach odbyło się w Będzinie organizacyjne zebranie, na którem wyłoniono komitet, mający zająć się zorganizowaniem uroczystości z racji przypadającej w b. roku 250-nej rocznicy odsieczy Wiednia.

Jak się obecnie dowiadujemy, podczas dyskusji nad programem uroczystości, jeden z obecnych na zebraniu wystąpił z niezwykłym wnioskiem, który wywołał przykre zdziwienie wśród obecnych oraz wielkie **poruszenie wśród ludności Będzina**, gdy wiadomość o tym wniosku wyszła poza salę obrad.

Mianowicie architekt miejski inż. **Kamiński wystąpił z wnioskiem, aby pamiątkową figurę, znajdującą się u zbiegu ulic Kołłątaja i Sobieskiego, a wystawioną przed wielu laty na pamiątkę zatrzymania się Sobieskiego w Będzinie, przenieść w inne miejsce**, gdyż dotychczasowe, zdaniem wnioskodawcy, jest jakoby nieodpowiednie.

Po wniosku tym wśród zebranych **nastąpiła konsternacja** i ponieważ nikomu nie przyszło nawet na myśl, aby dziwny ten wniosek traktować poważnie, zebrani przeszli nad nim do porządku.

Przy sposobności podajemy w krótkości historję powstania figury. Przed 250-laty król Jan Sobieski ciągnąc ze swymi hufcami na odsiecz Wiednia zatrzymał się na noc w Będzinie, gdzie witany był przez okoliczną szlachtę i mieszczan będzińskich. Następnego ranka król wyruszył na Piekary i Bytom w dalszą drogę.

Dla uczczenia tego wydarzenia wystawiono później na placu, gdzie obecnie znajduje się magistrat pamiątkową kolumnę, którą następnie obywatel Żołna przeniósł na wzgórek, po przeciwnej stronie, gdzie znajduje się to obecnej chwili. Obok kolumny znajdowała się tablica, z wyrytą na niej datą przeniesienia kolumny przez Żołnę, która jednakże kilkadziesiąt lat temu zginęła.

Przed trzydziestu laty pierwsze piśmo, wychodzące w Sosnowcu, zainteresowało się stanem figury, która była nieogrodzona, nawołując ludność Będzina do zaopiekowania się nią.

Znalazło się wówczas w Będzinie grono osób, dla których pamiątkowa figura była bardzo drogą i one to pokryjomu, nocą otoczyły wzgórze, na którem znajduje się kolumna, płotem. Następnie posadzono na wzgórzu drzewa i otaczano figurę stałą opieką.

I nikomu dotychczas nie przyszło na myśl, aby figurę tę usunąć, **dopiero obecnie w roku jubileuszowym**, gdy w całej Polsce tworzą się komitety dla uczczenia znakomitego w dziejach historji czynu naszego wielkiego króla Jana Sobieskiego, powstał tak **dziwny projekt**. Tem dziwniejszy, że wysunął go architekt miejski.

Jesteśmy przeświadczeni, że o niefortunnym owym projekcie nie będzie więcej mowy.

Natomiast apelujemy, w imieniu ludności nietylko Będzina, ale całego Zagłębia, aby komitet zaopiekował się figurą. Zamiast przenosić ją, należałoby figurę przysunąć bliżej ulicy, zniwelować placyk, na którem znajdują się, urządzić kwietniki i t. p.

Jak widać więc, komitet uczczenia 250-nej rocznicy odsieczy Wiednia ma przed sobą piękne zadanie i, o ileby je zrealizował pozyskałby wdzięczność miejscowego społeczeństwa.

Okropna podróż

15 km. autobusem do Miechowa.

Otrzymujemy następujące pismo:

Dnia 25 wyjechałem z Sosnowca autobusem do Miechowa. Mój towarzysz radził mi wybrać autobus zamiast pociągu, kalkulując rzecz po kupiecku, bowiem bilet III klasy pociągiem z Sosnowca do Miechowa kosztuje 5 zł. 80 gr., lecz trzeba jeszcze ze stacji przejechać do miasta koleją lub autobusem, co pociąga jeszcze wydatek 1 zł., natomiast podróż autobusem kosztuje tylko 5 zł. i przejeżdża się z dworca sosnowieckiego bezpośrednio do rynku w Miechowie. Wybraliśmy więc samochód, aczkolwiek jestem zwolennikiem P.K.P.

Do Wolbromia dojechaliśmy względnie dobrze po szosach drugiej klasy, od miejscowości Brzozówka w kierunku Miechowa, dostaliśmy się na szeroką drogę, która wiedzie wprost do Miechowa. Tu zaczęła się naprawdę „wędrówka narodów" wewnątrz autobusu. Pasażerowie zmieniali swe miejsca co chwilę pomimo chęci utrzymania się na sprężynowych siedzeniach. Jakaś siła zewnętrzna wyrzucała nas z jednej strony na drugą, czasem wszystkich w jedno miejsce.

Siedziałem odwrócony do okna, zmieniłem miejsce tym razem z własnej chęci, aby zbadać przyczynę bujania gości w aucie.

Droga, po której jechał nasz „Chevrolet", była tak pięknie pofałdowana po swej długości, że miało się wrażenie, iż nie jedzie się po drodze-szosie, a po czemś tak magicznie układanem w plisy (podłużne strome fałdy), poprzeplatane zagłębieniami wypełnionemi wodą i mlekiem glinianem po deszczu. Koła autobusu musiały stale wyszukiwać sobie dwie równe bruzdy, aby utrzymać kierunek i pewną równowagę. Kierowca naszego „Chevroleta" wykazał prawdziwy artyzm lawirowania w labiryncie tych bruzd, które były usiane na całej szerokości drogi karbowanej długości około 15 kilometrów.

Nareszcie wydostaliśmy się z tej tak okropnej procy, która wyrzuciłaby nas dawno, gdyby nie było w samochodzie dachu i mocnych boków karoserji. Nareszcie nastały lepsze czasy i droga już nie była tak urozmaicana wykrzyknikami kilku dam, które zaznały miłej podróży do Miechowa autobusem za 5 zł.

Wróciłem do Sosnowca wypróbowaną już komunikacją P.K.P., jednak żołądek mój jeszcze kilka dni musi się kurować, zanim będzie mógł przyjąć normalne pożywienie. Także i towarzysz mój długo nie mógł się dopatrzeć przyczyn niedyspozycji, dopiero po rozmowie ze mną doszedł do przekonania, że to winne temu te 15 kilometrów autobusem do Miechowa.

Nasuwa się przypuszczenie, że widocznie tam nie przejeżdżają osoby interesujące się drogami wewnątrz kraju, bo inaczej nie doszłoby do takiego stanu zaniedbania. Bezrobocie w kraju musi znaleźć swój wyraz w uregulowaniu dróg i stworzeniu komunikacji kołowej podobnie jak u naszych sąsiadów na zachodzie. Fundusz Pracy w tem miejscu będzie miał szerokie pole do działania.

Władysław Strojny.

Tarapaty pieniężne

MAGISTRATU CZELADZKIEGO.

Z dniem 1 lipca rb. urzędy skarbowe przejmują ostatecznie ściąganie wszystkich podatków i należności.

Fakt ten postawił w bardzo przykrej sytuacji władze miejskie w Czeladzi, które, jak wykazał przeprowadzony rozrachunek, winny są urzędowi skarbowemu sumę około 20 tys. zł., które ściągnął magistrat na rzecz urzędu, a wydał na cele miejskie.

Pustka w sanowanej kasie miejskiej nie pozwala na wypłatę, której urząd domaga się bezwzględnie, grożąc w przeciwnym razie sekwestrem wszystkich dochodów miejskich.

Wobec tego w magistracie zapanowała konsternacja. Nie widząc innego ratunku, postanowiono szukać pomocy w... województwie. W tym celu wyjechała do Kielc delegacja złożona z komisarza Piwowaro, sekretarza Tajchmana i kierownik działu finansowego Rzadkowskiego.

Jaki skutek odniosła interwencja w Kielcach, niewiadomo.

Emeryci w obronie

PRZED NOWĄ KRZYWDĄ.

Związek zrzeszeń emerytów państwowych opracował memorjał do premjera i ministra skarbu w sprawie ostatnich pogłosek o nowych przepisach uposażeniowych. W memorjale tym emeryci podkreślają, że jakakolwiek bądź dalsza zniżka zaopatrzeń jest nie do pomyślenia gdyż w czasie ubiegłego trzechlecia emeryturę zmniejszono w granicach do 59%. Memorjał zaznacza, że obecni emeryci ponieśli duże zasługi przy tworzeniu urzędów odrodzonego państwa.

Zmyślił napad

CHCĄC, BY GO POLICJA ODPROWADZIŁA.

Przed kilku dniami donosiliśmy o napadzie, dokonanym w śródmieściu Czeladzi na Maksa Machonia z Siemianowic. Napad okazał się symulacją. M. po śledztwie przyznał się do tego, twierdząc, że noc spędził u p. Genowefy S., która skradła mu najwidoczniej pieniądze i biżuterję. Prowadzone w tym kierunku śledztwo, nie dało żadnych wyników i dopiero zeznania matki i siostry M. przyczyniły się do wykrycia istotnej prawdy. Kobiety stwierdziły, że Maks nigdy nie miał zegarka, a nie pracując od kilku lat nie mógł mieć i pieniędzy. Wobec takiego obrotu sprawy M. wyznał wreszcie prawdę.

Oświadczył on, że kiedy około godz. 24, w drodze do domu znalazł się wśród zbóż, poczuł taki strach, że zapragnął być odprowadzony przez policję. W tym celu zmyślił napad.

P. Maks rzeczywiście został odprowadzony przez policję, lecz do... aresztu.

× **Z ŻYCIA BOBROWNIK.** Przed kilka dniami odbyła się wieczornica Towarzystwa śpiew. „Cecylja", połączona z uczczeniem ks. prob. Władysława Marcinkowskiego z okazji jego imienin. Odśpiewano kilka pieśni i wzniesiono toasty na pomyślność ks. proboszcza, który w podzięce za tak miłe życzenia urządził na swój koszt wycieczkę 45 parafjan do Katowic, gdzie byli na przedstawieniu opery „Halka", która wielkie na nich wywarła wrażenie.

× **POŻEGNALNY WIECZÓR.** Cieszący się powodzeniem zespół muzyczno-śpiewaczy „Wolga" pod batutą p. Siemianowa, popisujący się od dłuższego czasu w „Warszawiance" w Sosnowcu, urządza w piątek dnia 30 bm. tj. jutro pożegnalny wieczór przed wyjazdem do Katowic. Przypuszczać należy, że ostatni koncert cieszącego się ogólną sympatją zespołu sprowadzi jutro wielu melomanów.

× **REDUKCJA U FITZNERA I GAMPERA.** W dniu wczorajszym w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zapowiedzianej redukcji w fabryce Fitznera i Gampera 160 robotników. Dyrekcja fabryki oświadczyła, iż brak zamówień powoduje redukcję, a z chwilą poprawienia się konjunktury robotnicy zpowrotem zostaną przyjęci.

Dozorcom nie przysługuje

OCHRONA LOKATORÓW.

Orzekł tak ostatecznie Sąd Najwyższy. Dozorcom domowym nie przysługuje ustawowa ochrona lokatorów, albowiem wedle art. 2 L. 1 a) ustawy o ochronie lokatorów ochrona ta przysługuje jedynie mieszkaniom rządców i administratorów, które to osoby nie mogą być identyfikowane z osobami dozorców domowych. Również art. 11 b) tej ustawy, wyłączając możność eksmisji rządców i administratorów z lokalu, którzy przed objęciem tego stanowiska zajmowali oni z tytułu najmu, nie czyni tego wyjątku w stosunku do dozorców domowych.

× **SKRZYNKA POCZTOWA W CZELADZI.** W Czeladzi powieszono nową skrzynkę pocztową na gmachu sądu grodzkiego w rynku.

KOMUNIKATY

— **WYCIECZKA DO WISŁY.** Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Piaskach urządza w dniu 9 lipca wycieczkę do Wisły dla członków i sympatyków. Koszt wycieczki wynosi zł. 3 dla członków i zł. 4 dla sympatyków. Zapisy oraz bliższych informacyj udziela komitet wycieczkowy codziennie od godz. 6 do 8 wiecz. oprócz niedziel i świąt (w szkole obok kościoła). Zapisy przyjmuje się do 4 lipca r.b.

— **ZEBRANIE KORPORACJI PRZEMYSŁU KOMINIARSKIEGO** z całego województwa Kieleckiego odbędzie się 9 lipca o godz. 9.30 rano w sali „Atlantic" w Sosnowcu przy ul. [illegible] nr. 12.

§ Z SALI SĄDOWEJ.

ZA KONKUROWANIE Z MENNICĄ.

Dwaj posterunkowi policji, idąc lasem, spostrzegli w pewnej chwili zdążającego od strony kolonji „Niwka" w kierunku Dąbrowy Rudolfa Nowakowskiego w towarzystwie jakiejś nieznanej im kobiety. Ponieważ Nowakowskiego znali już uprzednio jako podejrzanego o działalność przestępczą, doprowadzili napotkaną parę na posterunek w Dąbrowie, gdzie poddano ich rewizji osobistej. U kobiety, która okazała się mieszkanką kolonji „Niwka", Karolina Kubikowa znaleziono dwie fałszywe monety 50 i 20-groszowe. Kubikowa tłumaczyła się z początku, że monety te znalazła na drodze, wkońcu jednakże przyciśnięta do muru przyznała się, że są one fałszywe. I tu opowiedziała dość ciekawą historję.

— Przed kilku miesiącami — zeznała Kubikowa — przyszedł do mnie jakiś mężczyzna i prosił o wsparcie. Mówił, że niedawno przyjechał z Francji. Kiedy zapytałam go, dlaczego przyjechał do Polski, gdzie jest taka teraz bieda, uśmiechnął się i powiedział, że i w Polsce da sobie radę, ponieważ umie robić pieniądze. To powiedziawszy poprosił mnie o pudełko blaszane i drut, umocował je na drucie, a następnie włożywszy do pudełka jakiś biały metal, roztopił go nad ogniem, poczem wyjął formę gipsową z kieszeni, wlał metal i wreszcie, gdy metal ostygł, otworzył ją i wyjął gotowe pieniądze. Czynność tę powtarzał kilkanaście razy, póki nie zrobił kilkudziesięciu złotych. Ukończywszy pracę, przyrządy pochował, wręczył mi dwie fałszywe monety, pożegnał się i wyszedł. Po jego odejściu, widząc, że nie tak [illegible] robić pieniądze, sama próbowałam odlewać monety, lecz to mi się nie udało.

Jak zdołano ustalić monety te wyrabiane były ze stopu cyny i antymonu. Wobec zeznań złożonych przez Kubikową, aresztowano ją i osadzono w więzieniu.

Wczoraj w Sądzie okręgowym odbyła się przeciwko niej rozprawa, na której oskarżona ze skruchą przyznała się do winy. Sąd po naradzie skazał ją na 2 lata więzienia biorąc pod uwagę jej dotychczasową niekaralność, wykonanie kary zawiesił jej na przeciąg 3 lat.

ZA KRADZIEŻ WĘGLA.

Wczoraj przed Sądem okręgowym stanęli członkowie bandy, złożonej z kilkunastu osobników, która przed kilku miesiącami usiłowała zaopatrywać się w węgiel, wieziony przez stację w Strzemieszycach. Zauważona przez obsługę kolejową, zarzuciła ją gradem kamieni i nie cofnęła się, gdy kierownik pociągu Jastrzębski wystrzelił kilka razy na postrach, uciekła dopiero wtedy, gdy zjawiła się policja.

Naskutek poszukiwań policji udało się zatrzymać byłego kolejarza wydalonego za kradzieże 32-letniego Władysława Jarmuszewskiego i 33-letniego Tadeusza Kozla, mieszkańców Strzemieszyc, którzy wczoraj odpowiadali za tą eskapadę złodziejską. Mimo że świadkowie obrony, krewni oskarżonych lub towarzysze wyprawy, korzystnie dla obu oskarżonych zeznali, sąd skazał Jarmuszewskiego na 3 a Kozla na 4 lata więzienia, obydwóch z pozbawieniem praw na 6. Obrona zgłosiła apelację.

Na rozprawę oskarżonych sprowadzono z więzienia będzińskiego.

Aresztowanie złodziei
W BĘDZINIE I DĄBROWIE.

W nocy z 26 na 27 bm. z biura kopalni „Helena" w Będzinie (Kołłątaja 37) skradziono dwie maszyny do pisania, wartości 600 zł. W ciągu paru godzin policja aresztowała złodziei i odebrała od nich jedną skradzioną maszynę.

Złodziejami okazali się mieszkańcy Będzina: Władysław Krzykała i Tadeusz Bujak. Aresztowanych złodziei przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Onegdaj został ujęty w Dąbrowie miejski Bolesław Doros, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwany przez miejscowy sąd grodzki dla odbycia 6-miesięcznej kary więzienia. Dorosa przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× CO KOMU SKRADZIONO? Janowi Kucharskiemu, zamieszkałemu przy ul. Szwedzkiej w Dąbrowie, skradziono z pozostawionego nieoględnie w sieni kufra 1135 zł. gotówką.

Szajdli Bladej z Sosnowca (Dekerta 14) skradziono z wozu paczkę koronek, wartości 70 zł.

Z mieszkania Pauliny Cupiał w Sosnowcu (Miła 4) skradziono srebrny zegarek, garderobę i inne przedmioty.

Z mieszkania Eugenjusza Wajdzika w Sosnowcu (Dziewicza 11) skradziono przez otwarte okno rower, teczkę i zegarek.

Zawiadomiona o kradzieżach policja wszczęła dochodzenie.

GŁOSY PUBLICZNE

Tak źle nie jest!

W artykule „K. Z." z dnia 24 b.m. p.t. „Krajoznawcza turystyka w Zagłębiu" narzekano, że w trzech powiatach zagłębiowskich niema ani jednego oddziału Polskiego Towarzystwa krajoznawczego. Otóż tak źle nie jest!

Istnieje taki oddział w Olkuszu i nieźle prosperuje. Utrzymuje muzeum regjonalne. W sprawozdaniu Towarzystwa, na które autor wspomnianego artykułu powołuje się, podkreślono, że na 149 odczytów słabo były wyzyskane przezrocza. Muszę zatem podać do wiadomości, że Olkusz w ciągu tej zimy miał 15 odczytów z dziedziny krajoznawstwa, architektury i sztuki, wszystkie były ilustrowane przeciętną ilością 50 przezroczy, co razem w sumie daje pokaźną liczbę 750 przezroczy, a więc w stosunku do odczytów na terenie wszystkich innych oddziałów zbyt ubogo chyba nie przedstawiamy się?

Dalej sprawozdanie podaje liczbę członków olkuskiego oddziału — 67. czego wobec Krakowa z 115 członkami także nie potrzebujemy się wstydzić!

Lokal oddziału olkuskiego P. T. K. mieści się przy głównej ulicy, a oprócz dyżurów stałych podane są tam adresy dyżurujących członków zarządu celem ułatwienia turystom zwiedzania Olkusza i okolic.

Przy oddziale olkuskim P. T. K. zorganizowano w swoim czasie kurs dla harcerzy — przewodników po Olkuszu. Ale, rzecz naturalna, zarząd P. T. K. w Olkuszu nie jest w możności udzielić pomocy tym turystom, którzy pomimo ogłoszeń i reklam na dworcu oraz innych punktach nie zgłoszą się do tegoż zarządu!...

Zaznaczam, że odczyty i wycieczki były opracowane przez P. T. K. planowo, ujęte w pewien system, ułatwiający poznanie skarbów naszej ojczystej ziemi.

W bieżącym miesiącu olkuski oddział P. T. K. wyznaczył szlak turystyczny do Djabłej Góry od rynku olkuskiego i od stacji Bukowno (znaki czerwono-białe). Drugi szlak do pustyni Błędowskiej oraz do sztolni Ponikowskiej jest już opracowany, a wyznaczenie go jest kwestją najbliższych dni.

A więc nie śpimy!

A. Wiutrowski.

NIEBEZPIECZEŃSTWO.

— Ulice wielkich miast są wprost niebezpieczne dla pieszych.

— Masz rację. Na każdym kroku spotyka się [illegible].

FATALNY PECH
sanacyjnego posła Konieczki.

Jest takie stare przysłowie:

— Broń mnie Boże od przyjaciół, bo od nieprzyjaciół sam się obronię!

Przysłowie to stosują obecnie robotnicy Zagłębia wobec dwóch takich przyjaciół, którzy się im z przyjaźnią i sentymentem nie bez kozery narzucają. Takimi przyjaciółmi są: sanacyjny „Expres Zagłębia" i poseł Konieczko.

To też prawdziwy popłoch padł, skoro wczorajszy „Expres Zagłębia" doniósł, **że poseł Konieczko interwenjował w Ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie robotników z małych kopalń i uzyskał jakoby zapewnienie, że małe kopalnie nie będą zamykane.**

— Jak Konieczko reklamuje swą interwencję — powiadają górnicy — to zaczyna być niewesoło...

Dotychczasowe doświadczenie wykazuje, **że te jego interwencje i zapowiedzi mają rzeczywiście szczególnego pecha!**

Zapowiedział uroczyście pracę na cały regulator **w Klimontowie** i jakoś tą zapowiedź nie ziściła się, mimo że ją uroczyście odwiwatowano w dniu 19 marca b.r., jak doniósł sekundujący mu Expresik.

Wysłeczył przedtem z bombą młynarską, zapowiedział po swej reklamowanej interwencji w Ministerstwie kolei nową taryfę, **uruchomienie zagłębiowskich młynów i przyjęcie do pracy w młynach tysięcy robotników. I znów uciecha była krótka,** a p. Konieczko przez kilka miesięcy był smętny, jak kura młynarska po deszczu.

A teraz znów zaczął interwenjować. Expresik zaś trąbi na jego cześć, a trąbi zapewne w przekonaniu, **że robotnicy zapomnieli,** jak to w zimie zapowiedział im oficjalnie, iż na wiosnę rozpoczną się około kanału na Przemszy olbrzymie roboty, do **których zostanie przyjętych 17.000 bezrobotnych.**

Takie były dotychczas interwencje posła Konieczki i zapowiedzi „Expresu Zagłębia". Dużo krzyku i sanacyjnej reklamy, a dla robotnika — piasek w oczy.

O równoległe oddziały
w gimnazjum państwowem.

Rozporządzenie Min. oświecenia o zniesieniu zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych, uczęszczające do szkół prywatnych, dokonało znacznej wyrwy w budżetach rodzin urzędniczych. W wielu wypadkach oznacza to zmniejszenie poborów o 50—60 i więcej złotych miesięcznie, tyle bowiem wynosi opłata miesięczna w szkołach prywatnych. Opłatę tę musi teraz wnosić ojciec ze szczupłej swej pensyjki. Skutek dla jego córek i synów może być fatalny, gdyż rodzice w obliczu niedostatku mogą zrezygnować z dalszego kształcenia swych dzieci.

Ministerstwo, chcąc złagodzić następstwa swego rozporządzenia zarządziło, aby dzieci pracowników państwowych miały pierwszeństwo przy przyjmowaniu do szkół państwowych. Byłoby to może nienajgorsze wyjście z trudnej sytuacji, gdyby były miejsca w szkołach państwowych.

Z kół urzędników państwowych w Zagłębiu zwracają nam uwagę na fakt, że znajduje się tu tylko jedno gimnazjum państwowe żeńskie. Gdy więc pracownik państwowy jest ojcem syna w wieku szkolnym, to jeszcze pół biedy, bo w którem z kilku gimnazjów państwowych zawsze znajdzie się dla chłopców miejsce. Gorzej, gdy chodzi o uczenice. Gimnazjum żeńskie jest tylko jedno i trudno w niem omiejsce. Cóż mają począć rodzice, utrzymujący siebie i dzieci ze skromniutkiej pensyjki urzędniczej? Czy córki ich mają się przestać kształcić?

Kilku stroskanych ojców, którzy się znaleźli w kłopotliwej sytuacji, nie mogąc ulokować swych córek w gimnazjum państwowem w klasach niższych, zamierza podobno wystąpić do władz państwowych o otwarcie w gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu równoległego oddziału klasy IV. Gdyby nawet ojcowie ci nie zdobyli się na wystąpienie do władz w tej sprawie, to nie należy wątpić, że one same uczynią zadość palącej potrzebie teraz zwłaszcza, gdy urzędnicy państwowi są w nader trudnej sytuacji materjalnej.

Rodziny pracowników państwowych w Zagłębiu mają nadzieję, że od nowego roku szkolnego władze szkolne uwzględnią ich bardzo żywotne interesy.

SPORT

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W SOSNOWCU.

W poniedziałek 26 b.m. odbyło się plenarne posiedzenie sekcji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego miejskiego komitetu w Sosnowcu. Obradom przewodniczył prof. p. Korwin - Olszewski, sekretarzował p. J. Placek.

Przewodniczący sekcji p. Korwin-Olszewski poinformował zebranych, o pracach miejskiego komitetu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Sosnowcu. W związku z tem zostały omówione i powzięte uchwały w następujących sprawach:

1) stworzenia w Sosnowcu warunków dla ćwiczeń sportowych — lekkoatletycznych, pod względem higjeny i urządzenia, 2) urządzenia na terenie Sosnowca boisk przez niwelację, oczyszczenie, ogrodzenie wolnych i zaśmieconych nieraz placów, zapewnienie spokoju, zaopatrzenie w sprzęty a budowę szatni, 3) koordynacji różnych sportów, czuwania nad ich rozwojem i ułatwienia współpracy, oraz wzajemnego uzupełnienia się, 4) opieki stałej nad wolnymi placami, w celu udostępnienia tych objektów dla ćwiczeń młodzieży nie należącej do klubów i organizacyj sportowych, 5) ewidencji wolnych placów na terenie Sosnowca i możliwości uczynienia z tych placów boisk dla ćwiczeń sportowych, 6) współpracy sekcji P. W. i W. F. z pogotowiem lekarskiem, 7) podstawowych wymagań od stawających do zawodów posiadanie państwowej odznaki sportowej, 8) zainteresowania klubów i organizacyj sportowych tową zasadą obowiązkowego badania lekarskiego swoich czynnych członków i prowadzenia w tym zakresie odpowiednich kartotek, 9) organizacji imprez, zawodów w porze letniej i jesiennej, oraz i w zimie, 10) powiększenia liczby lekarzy w sekcji P. W. i W. F. miejskiego komitetu, w celu skoordynowania prac w zakresie badań lekarskich w organizacjach P. W. i W. F. 11) opieki nad boiskami urządzonemi, 12) inwestycyj, jakie komitet P. W. i W. F. zamierza przeprowadzić w roku 1933, 13) nadzoru sekcji nad wykonaniem tych inwestycyj, 14) nadzoru nad sprzętem sportowem komitetu, 15) dopuszczenia młodzieży niezrzeszonej do ćwiczeń sportowych i prowadzenia rejestracji tych osób przez zapisywanie ich do jakich sportów okazują największe zainteresowanie, 16) interesowania się sekcji poziomem prac sportowych w organizacjach przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, oraz w sprawie wywierania wpływu na ulepszanie i postęp tych prac.

Wreszcie postanowiono zwrócić się za pośrednictwem prasy do organizacyj P. W. i W. F. o uprzednie zgłaszanie do sekcji komitetu podań lub meldunków, kiedy i w jakich godzinach zamierzają korzystać z boiska miejskiego komitetu P. W. i W. F. przy ul. Aleja w Sosnowcu, a to celem uniknięcia chaosu, jaki może wyniknąć przy zaniechaniu tego porządku. Zgłoszenia należy kierować do sekretarjatu sekcji P. W. i W. F. na ręce sekretarza p. Józefa Placka, biuro Magistratu, wydział finansowo-podatkowy, I brama, okienko nr. 6 lub telefonicznie nr. 1495 w godzinach od 12 do 3 popołudniu w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki, a od godz. 10 do 1 popołudniu w soboty.

Z dniem 1 lipca r.b. wyjeżdża na urlop przewodniczący sekcji P. W. i W. F. prof. Korwin-Olszewski. Zastępować go będzie wiceprzewodniczący p. Sincjny (telef. nr. 1011).

1490 KM. NA ROWERACH

przebyli członkowie oddziału kolarskiego „Sokoła" w Dąbrowie Górniczej pp. Wieczorek Ireneusz, Lis Sylwester, Greła Władysław i Jamrot Daniel, którzy powrócili ze Lwowa dnia 26 czerwca b.r., gdzie uczestniczyli w wielkim Święcie Sokolem ku czci 250-lecia odsieczy Wiednia, przyczem wręczyli sztafetę prezesowi Związku sokolstwa w Polsce hr. Zamoyskiemu. Wytrwali kolarze przebyli trasę — Dąbrowa — Kraków — Bochnia — Tarnów — Pilzno — Ropczyce — Przeworsk — Jaworów — Lwów — Złoczów — Tarnopol — Złoczów — Lwów — Jaworów — Przeworsk — Ropczyce — Pilzno — Tarnów — Janów — Kraków — Dąbrowa.

BASEN KĄPIELOWY W USTRONIU.

W niedzielę dnia 2 lipca b.r. odbędzie się otwarcie nowocześnie urządzonego basenu kąpielowego w Ustroniu. Basen ten o wymiarach 25x83 m. jest napełniany czystą krystaliczną wodą Wisły, oczyszczoną dodatkowo w specjalnych filtrach. Basen wraz z szatniami i restauracją przedstawia się imponująco. Uroczystości otwarcia dokona o godz. 14.30 p. wojewoda dr. Grażyński w otoczeniu przedstawicieli władz i urzędów. Następnie odbędą się międzynarodowe zawody pływackie. Kluby zgłoszone do tych zawodów walczyć będą w 10 konkurencjach. Wystąpi ponadto w skokach z trampoliny p. Klausówna, mistrzyni Polski i państw słowiańskich. Rano rozpocznie się turniej tenisowy na nowych kortach parku kąpielowego z udziałem wybitnych rakiet śląskich. Koncertować będzie orkiestra 4 p. s. p. oraz zrzeszone chóry ustrońskie pod dyr. p. Gazwika.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W nadchodzącą sobotę we Lwowie grają: **Czarni — Ł. K. S.**; w niedzielę: w Siedlcach: **22 p. p. — Legja;**

w Krakowie: **Cracovia — Garbarnia;** w Wielkich Hajdukach: **Ruch — Warta.**

23 P. A. L. — POL. K. S.

Dziś o godz. 17.30 na stadjonie policyjnego klubu sportowego w Sosnowcu, rozegrane zostaną bardzo ciekawe zawody piłkarskie między drużynami: **W. K. S. 23 p. a. l.** z Będzina, a gospodarzami. Spotkanie to zapowiada się interesująco, gdyż drużyna wojskowych znajduje się obecnie w znakomitej formie, zwyciężając ostatnio wicemistrza podokręgu „Sarmację" w stosunku 6:0.

O godz. 14.30 odbędzie się przedmecz między **rezerwą Policyjnego K. S. a I drużyną Z. K. S. „Kinereth"** z Sosnowca.

O godz. 16 poraz pierwszy wystąpi drużyna „juniorów" **Policyjnego K. S.,** która rozegra zawody z „juniorami" **Z. T. G. S. „Hakoach"** z Będzina.

W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa 23 p. a. l.

Z. R. K. S. „KRAFT" — R. K. S. „CZARNI".

Dzisiaj o godz. 12 na boisku „Unji" w Sosnowcu odbędą się między powyższemi klubami zawody rewanżowe o mistrzostwo klasy B. Jak wiadomo, Czarni osiągnęli tytuł wicemistrza wiosennego klasy B.

PROGRAM RADJOWY

POLSKIE RADJO W DNIU „ŚWIĘTA MORZA".

„Święto Morza" odezwie się żywym echem w rozgłośniach Polskiego Radjja. Program na ten dzień przedstawia się niezwykle bogato: godz. 9—11 transmisja mszy polowej z mola Wilsona z Gdyni oraz kazanie ks. biskupa Okoniewskiego, poczem nastąpią przemówienia przedstawiciela rządu i przedstawiciela ziemi pomorskiej; godz. 11.45 — 11.58 przemówienie z Katowic min. Kwiatkowskiego; godz. 12.00 hejnał z wieży Marjackiej; godz. 12.05 — 12.15 transmisja przemówienia p. Prezydenta z Zamku Królewskiego, oraz wręczenie daru województwa Łódzkiego na cele obrony morskiej; godz. 12.20 — 12.40 transmisja defilady z Gdyni; godz. 15—15.20 transmisja z Gdyni ćwiczeń przy udziale marynarki wojennej; godz. 17—17.15 przemówienie gen. Orlicz - Dreszera; godz. 18—18.35 koncert oparty na motywach morskich; godz. 19—19.40 słuchowisko „Wiatr od morza" Żeromskiego; godz. 22—23 transmisja koncertu orkiestry marynarki wojennej z Gdyni.

CZWARTEK 29 CZERWCA 1933 R.

9.00 — Transmisja mszy polowej z molo Wilsona w Gdyni oraz przemówienia przedstawicieli Rządu. 11.05 — Muzyka. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.03 — Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. 12.15 Transmisja defilady z Gdyni. 12.40 — Transmisja defilady z Gdyni. 12.40 — Komunikat meteorologiczny. 12.45 — Poranek muzyczny. 14.00 — Muzyka. 15.05 — Transmisja z Gdyni ćwiczeń przy udziale marynarki wojennej. 15.30 — Muzyka ludowa. 15.55 Komunikaty harcerskie. 16.00 — Słuchowisko dla dzieci z okazji Święta Morza p.t.: „Legenda o bursztynowej koronie" — pióra Janusza Stępowskiego. 16.50 — Recital śpiewaczy Wiktorji Skwarczewskiej. 17.00 — Przemówienie gen. Orlicz -Dreszera, prezesa komitetu wykonawczego „Święta Morza". 17.15 — Muzyka. 18.00 — Muzyka. 18.35 — Prof. dr. Władysław Dzięgiel: „Polskie morze". 18.50 — Rozmaitości. 19.00 — Słuchowisko zradjofonizowane z fragmentu „Wiatru od morza" Żeromskiego. 19.40 — Zofja Kossak-Szczucka: „Czary morza". 20.00 — Koncert. 21.05 — Komunikaty sportowe. 22.00 — Koncert w wykonaniu orkiestry marynarki wojennej w Gdyni. 22.25 — Wiadomości sportowe. 22.40 — Wiadomości meteorologiczne. 22.45 — Transmisja koncertu orkiestry marynarki wojennej z Gdyni.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ODPUST W ZAWIERCIU.** Dzisiaj, jako w dniu św. Piotra i Pawła odbędzie się odpust w Zawierciu. Porządek nabożeństw jak w każdą niedzielę. Podczas uroczystej sumy o godz. 11 pienia religijne wykona chór Tow. „Lira“.

× **ŚWIĘTO MORZA W ZAWIERCIU.** W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Zawierciu uroczystości, związane z obchodem „Święta Morza“. O godz. 8 wieczorem w parku miejskim odbyła się uroczystość puszczania wianków, połączona z popisami chóru Tow. śpiewaczego „Lira“ pod kierownictwem dyrygenta p. Kazimierza Czapli i ćwiczeniami Sokoła. Dzisiaj o godz. 10 rano w kościele parafjalnym odbędzie się uroczyste nabożeństwo z udziałem miejscowych organizacyj i stowarzyszeń. O godz. 3 popoł. odbędzie się poświęcenie wody nad Wartą, przyczem wygłoszone zostanie okolicznościowe przemówienie, a o godz. 16.30 rozpocznie się w parku miejskim im. A. Mickiewicza zabawa ludowa, połączona z szeregiem niespodzianek. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra straży miejskiej. Wstęp do parku 20 gr. dla starszych, dla młodzieży i dzieci 10 gr.; cena losu na loterję fantową 50 gr.; wianki nabywać można w parku po 25 gr. Powiatowy komitet zwraca się do społeczeństwa o wzięcie licznego udziału w „Święcie Morza“. Dochód z imprez przeznaczony jest na fundusz obrony morskiej i fundusz akcji kolonjalnej. W niedzielę dnia 2 lipca rb. odbędzie się sprzedaż znaczka.

× **STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ MĘSKIEJ** w Zawierciu urządziło w niedzielę dnia 25 bm. dzień znaczka. Zebrano zł. 60 gr. 92. Dochód ze sprzedaży znaczka przeznaczono na świetlicę.

× **KRADZIEŻ BIELIZNY.** Chanie Zyskind, zamieszkałej przy ul. Marszałkowskiej 32 skradziono ze strychu bieliznę, wartości 400 zł.

KRONIKA OLKUSZA

× **UWADZE DYREKCJI KOLEJOWEJ.** Przed kilku laty poruszaliśmy sprawę budowy bezpieczniejszych i odpowiedniejszych ustępów na st. Olkusz. Miało to ten skutek, że przez dwa lata kolej zwoziła i zpowrotem wywoziła materjał budowlany na nowe ustępy. Przed blisko trzema laty przystąpiono wreszcie do tej budowy, lecz jej nie wykończono. Rozumiemy, że są ciężkie czasy, ale wydatek b. minimalnej kwoty na wykończenie chyba się znajdzie. Niechże kolej nie kompromituje się dalej, pozostawiając do użytku nadal ohydne ustępy z przegniłemi deskami, grożącemi w każdej chwili zawaleniem w czeluście. Przecież do Olkusza przyjeżdżają wycieczkowicze i turyści nawet z dalszych stron Polski.

× **UMYSŁOWO CHORA NA ŁAŃCUCHU.** Onegdaj liczni przechodnie w Olkuszu byli świadkami niezwykłego widoku. Oto dwie niewiasty prowadziły na łańcuchu do starostwa, a następnie do lekarza powiatowego kobietę z objawami choroby umysłowej. Nieszczęśliwa młoda kobieta z Witeradowa pod Olkuszem ze śpiewem i wesołych podskokach była przedmiotem uciechy gawiedzi, a szczególniej dzieci, które tłumnie towarzyszyły temu niezwykłemu korowodowi. Starostwo olkuskie niezwłocznie wysłało zapytanie do jednego z zakładów psychjatrycznych w Poznańskiem o miejsce i po otrzymaniu przychylnej odpowiedzi wyśle tam nieszczęśliwą.

NAJCIĘŻSZA PRÓBA.

Ojciec do córki, panny na wydaniu: — Jeśli chcesz mieć dobrego męża, to wyjdź jednak za pana Sencowskiego! Ten człowiek kocha cię naprawdę głęboko!

— Skądże wiesz o tem, tatusiu?

— Od sześciu miesięcy ciągle od niego pożyczam, a on dalej przychodzi mimo to!

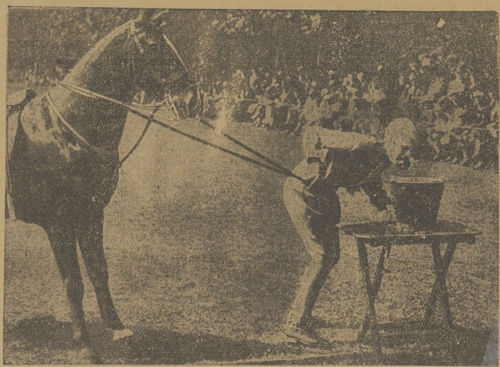
NIC DZIWNEGO.

— Ile lat ma twój braciszek? — pyta Bubby swojego przyjaciela.

— Rok — odpowiada Freddy.

— Mój pies liczy pół roku i biega lepiej od niego.

— To żadna sztuka, ma przecież dwa razy [illegible]



Atrakcją damskich wyścigów konnych w Ranelagh pod Londynem były zawody z „jabłkiem“. Każda uczestniczka wyścigów, by dopełnić warunków, była zobowiązana trzymać jabłko podczas gonitwy w zębach, wpuścić je do wiaderka, wypełnionego wodą i znowu zębami z wody wyciągnąć. Rycina przedstawia ten moment. Nawet koń ma pewne zastrzeżenia, czy jego pani ma wszystkie klepki w porządku.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wydatki i dochody państwowe w maju.

Miesiąc maj przyniósł dalszy spadek dochodów i wydatków państwowych. Dochody zmniejszyły się w stosunku do kwietnia r. b. ze 159.848 do 141.777 tys. zł., a wydatki ze 175.444 do 166.310 tys. zł. Deficyt budżetowy za maj wyniósł 24.533 tys., wobec 15.596 tys. w kwietniu r. b., a 14.600 tys. zł. w maju 1932.

W pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku budżetowego, t. j. w kwietniu i maju, dochody wyrażały się ogólną cyfrą 301.625 tys. zł., a wydatki wynosiły 341.754 tys. zł. Wskutek tego powstał deficyt w wysokości 40.129 tys. zł.

Poszczególne pozycje dochodów i wydatków państwowych w maju r. b. przedstawiały się w tysiącach złotych następująco (w nawiasach cyfry z maja 1932): **dochody:** administracja 95.149 (112.881), w tem dochody skarbowe z podatków i opłat — 80.078, (89.283), inne 15.071 (23.598), wpłaty do skarbu państwa z przedsiębiorstw 2.980 (4.305), z monopoli 43.648 (58.135), **wydatki:** administracja 164.375 (188.790), w tem władze naczelne 1.464 (1.448), Ministerstwo spraw zagranicznych 5.884 (6.017), wojskowych 55.298 (61.425), wewnętrznych 16.272 (14.719), skarbu 8.878 (8.566) sprawiedliwości 7.882 (7.831), przemysłu i handlu 2.539 (2.146), Ministerstwo komunikacji 1.255 (3.239), rolnictwa i reform rolnych 1.859 (2.364), wyznań religijnych i ośw. publ. 27.226 (26.761), opieki społecznej 6.408 (10.637), poczt i telegrafów 105 (106), emerytury 12.238 (12.861), renty inwalidzkie i pensje 8.549 (11.763), obsługa długów państwowych 8.516 (18.902), dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw 1.937 (1.134)

Położenie gospodarcze Polski

W OŚWIETLENIU BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

W Polsce skutki deprecjacji dolara na rynku pieniężnym w postaci wycofywania względnie zamiany wkładów dolarowych ustąpiły w maju niemal zupełnie; przypisać to należy prawdopodobnie przekonaniu szerszych warstw publiczności, że dalszy poważniejszy spadek kursu dolara już nie grozi. Natomiast trwał odpływ wkładów złotowych z banków, co pozostaje w związku z sezonowem ożywieniem w budownictwie i niektórych gałęziach przemysłu oraz rozpoczęciem robót publicznych. W instytucjach zaś oszczędnościowych, jak np. P. K. O., wkłady nadal wzrastały. Działalność kredytowa banków — z wyjątkiem Banku Polskiego — uległa skurczeniu głównie wskutek małej podaży weksli do dyskonta.

Poprawa cen zbóż na rynkach światowych nie wywarła wpływu na ceny ziemiopłodów w Polsce, które po zwyżce w poprzednim okresie ponownie się obniżyły mimo okresu przednówkowego.

Stan produkcji przemysłowej podniósł się nieznacznie, głównie dzięki wzrostowi wydajności hut, opartej w dużej mierze o zwiększony eksport wyrobów żelaznych.

Przemysł metalowy podniósł zatrudnienie tylko w niektórych działach sezonowych, w produkcji maszyn zaś nie nastąpiła poprawa.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym były naogół niższe niż przed rokiem. Wywóz towarów zagranicę wzrósł dzięki czemu saldo dodatnie bilansu handlowego było większe.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 20—26 b.m.: wołów 40, buhajów 72, krów 664, jałówek 109, świń 1774, cieląt 317, razem: 2976 szt. zwierząt. Płacono za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę. (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi): od 0.90 do 1.30 zł.

STAN TABORU KOLEJOWEGO W POLSCE. Jak wynika z ostatnich zestawień, w skład taboru normalnotorowego polskich kolei państwowych wchodzi obecnie 5.405 parowozów, 12.223 wagonów osobowych, oraz 155.898 wagonów towarowych. Na dyrekcję warszawską przypada 1.010 parowozów, na radomską 706, na wileńską 518, na poznańską 551, na gdańską 640, na katowicką 418, na krakowską 719, na lwowską 635, na stanisławowską 208. Dyrekcja warszawska posiada 3.041 wagonów osobowych, radomska 882, wileńska 1.035, poznańska 1.315, gdańska 1.562, katowicka 1.049, krakowska 1.444 lwowska 1.549, stanisławowska 550. Wagonów towarowych znajduje się w dyrekcji warszawskiej 29.556, w radomskiej 18.424, w wileńskiej 18.222, w poznańskiej 15.664, w gdańskiej 18.412, w katowickiej 21.299, w krakowskiej 13.995, we lwowskiej 15.065, w stanisławowskiej 5.281.

OTWARCIE LINJI ŚREDNICOWEJ W WARSZAWIE. Jak się dowiadujemy, termin otwarcia kolejowej linji średnicowej ustalony został na 15 sierpnia r.b. Narazie otwarte będą trzy stacje: Warszawa-Główna na dolnym poziomie o dwóch peronach, Warszawa-Wschodnia na górnym poziomie, oraz stacja techniczna Warszawa-Czyste dla regulowania komunikacji ze stacją postojową istniejącą już w Szczęśliwicach.

SPADEK BEZROBOCIA O 2.881 OSÓB. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 24 b.m. wynosiła ogółem 226.466 osób, t.j. o 2.881 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 25.104 osób, wykazując spadek o 374 osoby w ciągu tygodnia. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się o 640 osób w ciągu tygodnia i wynosiła w dn. 24 b.m. 16.578 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 80.623 osób, t.j. zwiększyła się o 117 osób.

POGORSZENIE W ŁODZI. Koniec czerwca przyniósł dalsze pogorszenie sytuacji na łódzkim rynku włókienniczym. W tranzakcjach nastąpił poważny zastój. Wobec niepewnych pogód znaczne ilości towarów sezonowych letnich nie zostały przez hurtowników sprzedane co wpłynęło ujemnie na sytuację kupców prowincjonalnych. W związku z tem we wszystkich niemal branżach zaobserwować się dało ostatnio ujemne zjawisko zwracania przemysłowcom całych partyj towarów letnich. Ze zjawiskiem tem przemysł stara się dotychczas walczyć, jednak wobec niewielkich obrotów wysiłki te są zupełnie bezskuteczne. Spadek zapotrzebowania, jak wspomnieliśmy wyżej, pozostaje w dużej mierze w związku z chłodnemi pogodami, gdyż zaznaczyć należy, że rynek, zwłaszcza jeżeli chodzi o towary bawełniane, nie został jeszcze całkowicie nasycony i kupcy będą musieli poczynić wydatniejsze zakupy, o ile tylko ustabilizuje się ciepła pogoda. Wobec zmniejszonego popytu ceny zarówno tkanin, jak i półfabrykatów we wszystkich niemal branżach wykazywały tendencję słabszą, a jednocześnie uległy pogorszeniu częściowo i warunki pokrycia. Udział gotówki zmniejszył się, a terminy wekslowe wydłużyły się, dochodząc w bawełnie do 3 miesięcy.

W GDAŃSKU POWSTAŁ „Związek przedstawicieli przemysłu polskiego w Gdańsku“, zrzeszający wszystkich przedstawicieli przemysłu polskiego, zamieszkałych na terenie m. Gdańska, jak również tych przedstawicieli, którzy komisowo uprawiają handel polskiemi produktami rolnemi.

SĄD KKARTELOWY. W Ministerstwie sprawiedliwości odbyła się konferencja poświęcona organizacji sądu kartelowego. W najbliższym czasie ogłoszone będą przepisy wykonawcze do ustawy o kartelach tak że sąd kartelowy powstanie przy Sądzie Najwyższym 4 lipca b.r.

EMIGRACJA I POWRÓT WYCHODŹCÓW. Według ostatnich danych głównego urzędu statyst., w maju wyjechało z Polski 5.371 emigrantów, w tem 4.690 do krajów europejskich i 681 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 1.844 wychodźców, do Niemiec — 33, do innych krajów europejskich 2.823, do Stanów Zjednoczonych A. P. — 41, do Kanady 83, do Argentyny 95, do Brazylji 145, do Urugwaju 28, do innych krajów Ameryki 40, do Palestyny 227, oraz do innych krajów — 24. W tym samym okresie powróciło do Polski 2.010 wychodźców, w tem 1.582 z krajów europejskich i 428 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 1.105 wychodźców, z Niemiec 99, z innych krajów europejskich 390, ze Stanów Zjednoczonych A. P., z Kanady 74, z Argentyny 228, z Brazylji 6, z Urugwaju 8, oraz z innych krajów 47 wychodźców.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto I standard 700 g-l od 20.00 do 20.50. Żyto II standard 687 g-l bez obrotów. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 39.50—40.50. Pszenica jednolita 742 g-l 38.50—39.50. Pszenica zbierana 731 g-l 37.50—38.50. Owies jednolity 468 g-l 16.00—16.50. Owies zbierany 438 g-l 15.00—15.50. Jęczmień na kaszę 17.00—17.50. Gryka 17.00—18.00. Proso 18.00—19.00. Groch polny z workiem 21.00—24.00. Groch Victoria z workiem 28.00—34.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 45% „luksusowa“ 59.00—64.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 54.00—59.00. Mąka pszenna gat. drugi 20% po „luksusowej“ 49.00—54.00. Mąka pszenna gat. trzeci „poślednia“ 24.00—34.00. Mąka żytnia pytl. gat. I 65—55% 33.00—34.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 35.00—36.00. Mąka razowa 95% 25.00—26.00.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 28 czerwca.

Dewizy: Belgja 124.85. Gdańsk 173.85. Holandja 357.75. Londyn 30.33—30.32. Nowy Jork 7.07. Paryż 35.09. Praga 26.55. Szwajcarja 172.15. Włochy 47.10.

Obroty małe, tendencja niejednolita, słabsza dla dewizy na Nowy Jork, mocniejsza dla dewizy na Holandję. Dewiza holenderska odzyskała wczorajsze straty kursowe. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 7.03½—7.04. Rubel złoty 4.85. Dolar złoty 9.21. Rubel srebrny 1.44, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.68. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.90. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 208.75—209.00. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.40.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 37.85; 7 proc. poż. stabilizacyjna 48.75—49.25 odcinki po 500 dol. 49.25—49.50—49.38 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 108.50; 4 proc. poż. inwestycyjna 101.0—101.25; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.50—48.00; 5 proc. konwersyjna 45.50; 10 proc. poż. kolejowa 100.50 (w proc.).



Zeppelin czy pływaczka?

Z CAŁEJ POLSKI

NOWA POSADA.

W „Monitorze Polskim“ ogłoszono nowy statut Ministerstwa poczt i telegrafów, przewidujący utworzenie w tem Ministerstwie gabinetu ministra. Szefem gabinetu został mianowany były dyrektor PAT p. Roman Starzyński, który już objął urzędowanie.

PIORUN W NAMIOCIE HARCERSKIM.

W miejscowości Milczany na pograniczu w Wileńszczyźnie podczas onegdajszej burzy piorun uderzył w obóz harcerski, a mianowicie w środek jednego namiotu, w którym przebywało około 40 harcerzy. Od huku pioruna kilkunastu harcerzy ogłuchło, a dwóch odniosło silne poparzenia. Piorun uderzył w stół, a następnie przebił płaszcz harcerzowi, stojącemu na warcie koło namiotu.

POŻAR BARAKU WOJSKOWEGO.

Onegdaj o północy zaalarmowano straż pożarną w Zakopanem, że na Kirach u wylotu Doliny Kościeliskiej palą się budynki pokoszarowe dawnej kompanji wysokogórskiej. Gdy straż przybyła na miejsce, olbrzymi barak stał już cały w płomieniach. Mimo energicznej akcji ratunkowej, barak spłonął niemal doszczętnie. Ostatnio nie był on zamieszkany. Właśnie miała objąć barak do użytkowania na okres wakacyjny kolonja harcerska. Budynek był własnością wojskową. Szkody obliczają na kilkanaście tysięcy złotych.

REDUKCJE MĘŻATEK I MASOWE PODANIA O SEPARACJE.

W związku z przeprowadzanemi redukcjami mężatek zarówno w służbie państwowej jak i komunalnej, a nawet społecznej i prywatnej, konsystorze obecnie zawalone są podaniami o separacje małżonków. Separacje te prawie wszystkie są fikcyjne. Chodzi o uniknięcie utraty pracy przez jednego z małżonków.

WOLĄ WIĘZIENIE, NIŻ RAJ SOWIECKI.

Na odcinku granicznym Zaostrowicze zatrzymano dwóch młodych mężczyzn, którzy nielegalnie przekroczyli granicę. Podali się oni za uciekinierów z Rosji sowieckiej. Ostatecznie zdołano stwierdzić, iż uciekinierami są członkowie „hurtka“ białoruskiego z pow. Nowogrodzkiego, którzy zbiegli przed aresztowaniem w 1930 r. do Rosji sowieckiej. Obecnie, po dwuletnim pobycie w Rosji, zrazili się do komunizmu i postanowili powrócić do Polski, zdając sobie doskonale sprawę, że ich czeka kara za poprzednią działalność wywrotową. Zapytani, dlaczego powrócili do Polski, odpowiedzieli, iż „wolą w Polsce siedzieć w więzieniu, niż w Sowietach być na wolność“.

SKANDAL W RADZIE SZKOLNEJ STOLICY.

W aferę w miejskiej radzie szkolnej w Warszawie wdał się prokurator. Aresztowano pupila posłanki Pranssowej, Wiszniewskiego pod zarzutem dużych nieporządków, panujących w księgach biura. Ten sam los spotkał Milczarka, który wespół z red. Grabowieckim pracował przy kalendarzu rady szkolnej.

10 OSKARŻONYCH O KRZYWOPRZYSIĘSTWO W PROCESIE O ALIMENTY.

Przed sądem okręgowym w Kaliszu rozpatrywany był sensacyjny proces o krzywoprzysięstwo. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób. Przesłuchano 42 świadków. Tło sprawy przedstawia się jak następuje: W sądzie grodzkim w Kaliszu toczył się proces 21-letniego Franciszka Kasprzaka, oskarżonego przez 17-letnią Michalinę Wolfównę z Tłokini o alimenty. Kasprzak, wiedząc, że sprawa przedstawia się dla niego niekorzystnie, namówił kilku świadków do złożenia fałszywych zeznań. I tak się stało, że na przewodzie sądowym, świadkowie zeznawali wręcz kłamliwie. Ponieważ wyszło to na jaw, prokurator pociągnął do odpowiedzialności za krzywoprzysięstwo aż 10 świadków w procesie Kasprzaka. Świadkowie w tym drugim procesie zeznawali mętnie. Kulminacyjnym punktem rozprawy było aresztowanie na sali sądowej świadków: Sztrejtówny i Wilnego, których za powtórne złożenie fałszywych zeznań pociągnięto do odpowiedzialności. Ostatecznie sąd skazał: Kurcmana, Cieślaka, Nowakowskiego i Kasprzaka po roku więzienia. Pozostałych oskarżonych uniewinniono. Sztrzejtówna i Wilny będą mieli nowy proces.

Austrjackie sobótki.

Onegdaj w całej Austrji obchodzono święto „sobótek“, połączone z wielkiemi manifestacjami za wzmocnieniem t. zw. frontu austrjackiego, oraz uczczeniem pamięci poległych w czasie wojny światowej żołnierzy austrjackich. We wszystkich miastach, będących siedzibą garnizonów artylerji, oddano 21 strzałów armatnich, podczas gdy równocześnie z wież wszystkich kościołów, w liczbie 20.000 odezwały się dzwony. Równocześnie zabłysły ognie na górach, Wiedeń otaczających, oraz na 5 tysiącach gór w całej Austrji, zalewając cały kraj morzem olbrzymiego ognia. Celem zademonstrowania niezłomnego stanowiska Austrji do zakusów Niemiec hitlerowskich, zabłysły na górach austrjackich, położonych w pobliżu granicy niemieckiej, ognie, których płomienie zlały się w dwa znamienne ogniste słowa, widziane na daleką przestrzeń: „Heil Oesterreich!...“, aby je mogli gołem okiem odczytać politycy hitlerowscy, czyhający na zdławienie Austrji. „Sobótka“ w Austrji miała w tym roku całkiem specjalne znaczenie...

Nowy znak pisarski.

W języku hiszpańskim znaki przestankowe stawia się nietylko na końcu zdania, ale również na początku — przed pierwszem słowem. Ułatwia to czytelnikowi proces czytania. Odrazu wie już jaka będzie intonacja. Ostatnio koła literackie w Hiszpanji omawiają sprawę wprowadzenia nowego znaku przestankowego, któryby oznaczał... śmiech. Podana jest również forma graficzna projektowanego znaku: maleńkie półkole odwrócone pałąkiem wdół. Większą ilością tych znaków oznacza się intensywność śmiechu. Cały wiersz tych półkoli oznaczałby głośny i serdeczny śmiech.

RZECZY CIEKAWE

KOMUNIŚCI SPRAWCAMI ZAMACHU W BAZYLICE WATYKAŃSKIEJ

Wstępne dochodzenia w sprawie wybuchu maszyny piekielnej w portyku bazyliki watykańskiej, nasuwają przypuszczenia, że zamach był dziełem komunistów. Śledztwo prowadzi żandarmerja papieska łącznie z policją włoską. Ranny inżynier Sartoris doznał poważniejszego uszkodzenia kości udowej. Ojciec św. po wypadku wysłał natychmiast swoich sekretarzy prywatnych do rannych, przesyłając im słowa pociechy i błogosławieństwa.

PASTYLKI ZAMIAST OBIADU.

Profesorowi heidelberskiemu, Kasperowi Schmidtowi, udało się urzeczywistnić marzenie chemików o zastąpieniu obiadów i śniadań porcją maleńkich pastylek. Prof. Schmidt w ciągu 5 lat czynił doświadczenia nad nasionami bawełny i doszedł do wniosku, że nasiona te są niezwykle pożywne, zawierają bowiem witaminy A, B, C i D. Ekstrakt przygotowany z tych nasion jest niezwykle odżywczy. Dwie maleńkie pastylki w zupełności zastępują trzy normalne posiłki. Jedna szczypta proszku nasion bawełny zwiększa pożywność potraw o 30%.

TUNEL POD GIBRALTAREM.

Do Tetuanu (Maroko hiszpańskie) przybyła, pod przewodnictwem ministra spraw wewn. Hiszpanji p. Quiroga, misja naukowa i techniczna celem zbadania na miejscu projektowanego tunelu Hiszpanja — Maroko. Tunel ten, mając swój początek w Algeciras (port Hiszpanja), szedłby pod cieśniną Gibraltaru do Maroka. W ten sposób połączyłby Europę z Afryką Północną, realizując bezpośrednią komunikację kolejową. Od strony Europy t. j. w Algeciras, prowadzone są już studja od dłuższego czasu.

UPIORNY STATEK.

Według doniesień władz nawigacyjnych, amerykański czteromasztowiec „Maurice K. Thurlow“ od 6 lat pływa bez załogi po Oceanie Atlantyckim. Dotąd mimo usiłowań ani amerykańskim władzom ochrony wybrzeża ani statkom, które spotkały ów okręt upiorny nie udało się przyholować bezpański okręt. Czteromasztowiec dnia 15 października 1927 roku najechał pod Diamond Shoals w pobliżu przylądku Hatteras z ładunkiem drzewa na mieliznę. Załoga ocalała. Kiedy następnego dnia marynarze chcieli zabrać swoje bagaże ze statku, znaleźli już tylko puste miejsce, a statek znikł bez śladu. Przypuszczano, że załamał nas kutek czego wykreślono go z regestrów okrętowych. Już w 13 dni potem pewien statek holenderski rozpoznał rozbitka, płynącego w Golfstromie i doniósł o tem władzom amerykańskim. Od tej pory wiele innych statków spotkało się z rozbitkiem i z całą pewnością stwierdziło jego tożsamość. Zirytowane temi harcami statku upiornego, władze amerykańskie, wysłały wreszcie flotylę z sześciu torpedowców pościgowych, celem zatopienia tego pasażera. Lecz i tym razem poszukiwania nie dały wyniku.

OGŁOSZENIE

Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni „Ogniwo“ z ogran. odpow. odbędzie się w biurze Spółdzielni „Ogniwo“ w Sosnowcu w dniu 13 lipca 1933 r. o godzinie 7½ wieczorem w 1-ym terminie a o godz. 8 wieczorem w 2-gim terminie bez względu na ilość obecnych członków.

Uchwały będą prawomocne z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego.
2) Odczytanie protokułu z poprzedniego Zgromadzenia członków.
3) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej za 1932 rok.
4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, oraz r-ku strat i zysków za 1932 rok, i wyrażenie Zarządowi i Radzie absolutorjum.
5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1933 r.
6) Zmiana § 19 statutu o zmniejszeniu liczby członków Rady Nadzorczej z 9 na 6 i 3 zastępców.
7) Ustąpienie ⅓ części członków Rady Nadzorczej.
8) Wolne wnioski.

Wnioski członków mogą być zgłaszane piśmiennie Zarządowi najpóźniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Bilans oraz r-k strat i zysków za 1932 rok będzie wyłożony od dnia 30 czerwca do 10 lipca 1933 r. w biurze Spółdzielni „Ogniwo“ w godzinach urzędowych.

4291 ZARZĄD.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

MAŁŻEŃSTWO
bezdzietne poszukuje administracji i dozoru domem. Kaucji złożę 1.000 zł. Oferty Administracja Sosnowiec — pod „Sumienny“. 4285

PRZEDSIĘBIORSTWO
przemysłowo - metalurgiczne prosperujące na terenie Sosnowca od kilku lat, poszukuje dobrze usytuowanego wspólnika z niewielkim kapitałem. — Wiadomość K. Z. pod „Przedsiębiorstwo“.

POTRZEBNA
zdolna bufetowa do samodzielnego prowadzenia cukierni z kaucją. Oferty pod „Zdolne“. 4290

POTRZEBNA
kasjerka Józef Koss i S-ka Sosnowiec, Warszawska 14. 4275

KTO POMOŻE
dwom inteligentnym paniom w znalezieniu posad, znającym handel, zajęcia domowe i robótki ręczne. Łaskawe zgłoszenia: Administracja Sosnowiec — Sub.: „Pokrzywdzone losem“. 4363

KUPNO i SPRZEDAŻ

PLACE RÓŻNE
PLACE
różnej wielkości sprzedam w Zawierciu. — Wiadomość u p. Zeńko ul. Szymańskiego, Zawiercie. 4359

D O M
murowany, kryty eternitem, dziewięć ubikacyj (3 mieszkania, sklep z trafiką) okazyjnie do sprzedania Miejscowość przemysłowo-klimatyczna. — Wiadomość: Głębocki Tenczynek. 4287

SPRZEDAM
tanio dwa rowery męski i damski. Sosnowiec, Dęblińska 8 — Burgeła. 4283

MOTOCYKL
B. S. A. 500 cm sześć. i damski turystyczny 3.75 K.M zupełnie bezpieczny, oba w najlepszym stanie i pracy — sprzedam Dąbrowa Górnicza, Żeromskiego 10 b — Gemborek

SPRZEDAM
szafę garderobę z lustrem o 3 drzwiach — Sosnowiec, Perla 3 — Chmielewski. 4366

KUPIĘ BRYCZKĘ
względnie wolant większy używany. Zgłoszenia w Administracji pod W. K. 4280

SEZONOWA
tania wyprzedaż gorsetów, pasów i staniczków. „Rozalja“, — Sosnowiec, Dęblińska Nr. 11. 4279

K U P I Ę
szafkę nocną używaną lecz w dobrym stanie oraz komódkę małą. Zgłoszenia do Administracji pod „Szafka“. 4367

MASZYNĘ „Singera“
prawie nową sprzedam Wiadomość K. Z. Dąbrowa. 4358

LOKALE

3 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia. Aleja 11 — Sosnowiec. 4355

DWADZIEŚCIA
złotych — pokój umeblowany, swobodny, słoneczny, Staropogońska 16 — dozorca wskaże. 4284

P O K Ó J
umeblowany z wygodami w centrum miasta b. r. do wynajęcia. Adres w Administracji K. Z. 4286

POKOJU
oddzielnego poszukuję przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem lub bez w Będzinie. — Zgłoszenia do 1 lipca. Kancelarja Notarjusza Wieleckiego, Będzin. 5287

3 POKOJE
kuchnia, spiżarka na parterze i oddzielny kawalerski pokoik z balkonem i niekrępującem wejściem u właściciela przy ulicy Dalekiej Nr. 4 w Sosnowcu od 1.8 do wynajęcia. 4281

MIESZKANIE
podwójne i pojedyncze do wynajęcia. Sosnowiec, Podgórska 2 4278

LOKALE BIUROWE
do wynajęcia w domu Banku Zagłębia, ul. Małachowskiego 9. Wiadomość u dozorcy. 4274

5-POKOJOWE
mieszkanie komfortowe w centrum zaraz do wynajęcia. Telefon Nr. 755. 4365

OŻENKI

KAWALER
poszukuje pożyczki — 1.000 zł. do interesu, zabezpieczenie hipoteczne. Ewentualnie — przystąpi do współpracy takowej. Z panną lub młodą wdówką — małżeństwo niewykluczone. Oferty do Administracji pod „Sumienny“. 4369

WDOWIEC
bezdzietny drobny rolnik z majątkiem wartości 35 tys. pozna pannę lub wdowę do lat 33 w celu matrymonjalnym posag dla powiększenia majątku handlowego pożądany Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ pod „Przyszłość“. 4361



Pod przewodnictwem księcia Kunimomia (x) odbyła się w Tokio wystawa psów meldunkowych, które odznaczyły się w bojach chińskich i mandżurskich.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

Przepłacacie!!!
gdzieindziej rakiety tenisowe, naciągi. Najtaniej i duży wybór artykułów sportowych tylko w „STADJONIE“ Sosnowiec, KOŚCIELNA 6. 4080

CZĘŚCI ZAMIENNE DO „FORDA“
różne przybory, gumy, oleje najkorzystniej zakupisz w firmie — „AUTO“, Sosnowiec, 3-go Maja 23. Telefon 3-57. 4316

WYJEŻDŻAJĄC NA LETNISKO
nie zapomnij zakupić: wody kwiatowej, mydła, kremów, pudru, art. kosmetycznych, art. do golenia, manicure, ondulacji oraz wszelkich innych codziennego użytku — najtaniej sklep „Siła“ Sosnowiec, Hale Rozwoju. 4335

MATEMATYKI
fizyki, chemji udziela specjalista dyplomowany pedagog. Egzaminy wstępne na Politechnikę konkursowe maturalne. Referencje Sosnowiec, Targowa 9. m. 6. 4286

Wapno
budowlane, grube — I-go gatunku, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA“ Sosnowiec, 3-go Maja 5. telefon 1-59. 3664

WAPNO STANIAŁO
w kawałkach i lasowane Józef Palusiński, Sosnowiec-Środula tel. 12-67. 3333

T A P I C E R
Poleca otomany, kozetki, materace, tapczany po cenach bardzo niskich. Sosnowiec Nowopogońska 16 — Piotr Tomczyk. 4200

WŁAŚCICIEL
30-to pokojowego pensjonatu na Podkarp. poszukuje natychmiast gospodyni - kierowniczki z kapitałem 8 — 10.000 zł. na pierwszą hipotekę. Zgłoszenia — „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec pod „Dobry procent i pensja“. 4277

RAKIETY TENISOWE!!!
Nowe naciągi, pantofle, piłki, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca najkorzystniej Składnica Sportowa „OLIMPJADA“ Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (obok tunelu). 4241

UZDROWISKA

R A B K A
Wzorowo prowadzony pensjonat „Leśniakówka“ — Knoffowej poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem. Przyjmuje dzieci pod opiekę. Ceny przystępne. 3779

„WILLA HELA“
w Korbielowie pod Pilskiem poczta Jeleśnia, poleca pokoje z utrzymaniem. Kuchnia warszawska, ceny niskie. 3900

KRYNICA
Willa „Stella“ blisko nowych łazienek poleca pokoje komfortowe słoneczne, wodę bieżącą, kuchnia wyborowa. Michalina Dembińska. 3867

PENSJONAT
„Kornelja“ w Truskawcu, położony w centrum zdroju, prowadzony przez p. Kazimierę Nowakowską, długoletnią zarządzającą. Lecznica Grażyna. Specjalna kuchnia djetetyczno - diabetyczna. Pokoje słoneczne — ceny przystępne. 3931

BYSTRA k. BIAŁEJ
Pensjonat „Batorówka“, pokoje duże, słoneczne, elektryczność, balkony leżalnia, z całodziennem utrzymaniem 5 zł. dziennie. 4029

LANCKORONA
pierwszorzędny pensjonat „Zbyszko“ — wśród pięknych lasów, gór, idealne warunki pobytu, 30 słonecznych pokoi, werandy, tarasy, balkony kuchnia wykwintna tylko na maśle, cena 4 — 5 złotych. 4168

Z W A R D O Ń
Nowoczesny „Pensjonat Graniczny“, 20 kroków od granicy czeskiej przy lesie. Pokoje z czterorazowem obfitem utrzymaniem chrześcjański pensjonat M. Adamowej w „Jedynaczce“, słoneczne, odnowione pokoje, nowozbudowana sala, kuchnia wyborowa, djetetyczna. 3769

I W O N I C Z
pierwszorzędny pensjonat „Zofjówka“ poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia przyjmuje Stidlowa. 4075

TRUSKAWIEC
Pensjonat „Ostoja“ własność Sadowskiego pod zarządem Felicji Wąsowiczowej, poleca słoneczne pokoje wikt djetetyczny, ceny umiarkowane. [illegible]

BYSTRA k. BIAŁEJ
Willa „Alma“ wszelkie wygody — pokoje z utrzymaniem lub bez. 4137

PENSJONAT „ŁOMNICZANKA“ w Łomnicy Przystanek Łomnica - Zdrój (koło Piwnicznej), okolica górska, lesista, kąpiele mineralne. Poleca P. T. letnikom pokoje słoneczne wraz z utrzymaniem, po cenach przystępnych, od 1-go czerwca. Zgłoszenia przyjmuje: Trys[illegible] — Nowy Sącz. [illegible] dy 32. [illegible]

PO[illegible]
Pensjona[illegible] poleca pokoje słone[illegible] z werandami, zdala od szosy, w pobliżu lasu, rzeki, kuchnia wykwintna, ceny przystępne. 4198

RABKA
pensjonat „Grunwald“ Nowy Świat, przyjmuje dzieci, młodzież szkolną. Ceny najniższe. 4213

KOWANIEC
ad Nowy Targ. pensjonat Heleny Batkiewiczowej poleca pokoje z bardzo dobrem utrzymaniem — potok, las, tenis na miejscu 4299

MUSZYNA
willa „Irys“, pięknie położona, blisko Popradu i dworca, poleca dla rodzin 3—5 osobowe duże słoneczne pokoje z utrzymaniem. Ceny umiarkowane. 4319

ZAKOPANE
pensjonat „Borek“ ul. Jagiellońska — poleca pokoje kuchnia doskonała pod zarządem — właścicieli I. Szczęsnych.

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 3189

MORSZYN
pierwszorzędny solidny pensjonat „Halka“ Pokoje z utrzymaniem lub bez. Zakład blisko Ceny niskie. 386[illegible]

ŻEGIESTÓW ZDRÓJ.
„Polonja“ poleca piękne słoneczne pokoje z balkonami, centrum Ceny niskie. 3952

LETNISKO
okolica Rymanowa, całodzienne utrzymanie 4 zł. Dzieduszycka, Jasionów, koło Brzozowa. 4318

DWÓR ZABRZEG
Nowy Bieruń Górn. Śląsk prowadzi letnisko — 5 zł. dziennie Park, rzeka, rybołówstwo, telefon 17. 4196

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 4132

WILLA „BAJKA“
w Szczyrku stacja Bielsko poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem kuchnia wyborowa. — Ceny konkurencyjne. 4353

KOSZAROWA
urocze letnisko między Babią Górą i Pilskiem. Dziennie 5.50 zł. Prospekty wysyła — Kuźnik, Koszarawa, poczta Jeleśnia. Stacja Hucisko. 4277

NA LETNISKA
RODZINY i RZECZY
PRZEWOZI
PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE „WYGODA“
Sosnowiec, Piłsudskiego 48, telefon 10-14. 3898

DROBNE OGŁOSZENIA

KAŻDY MOŻE
osiągnąć wysoki zysk jeżeli kupi moją patentowaną maszynkę do zbierania, czyszczenia i gatunkowania jagód (borówek). Jedna maszynka zastąpi 20 osób. Sztuka 4 zł. Duża samoczynnie działająca 25 zł. Wysyłam za poprzedniem przesłaniem należności za pobraniem 70 gr. drożej. Stanisław Chodorowski, Grodziec Będziński, skrzynka 25. Odsprzedawcom rabat. 4282

Kosmetyczka Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA“
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11.45. zawiadamia Szan. Panie, iż z dniem 3 lipca przyjmować będzie
w USTRONIU
dom Świeżego Nr. 42.

NINIEJSZYM
składam Dyrekcji Ochrony Mienia jak najbardziej uprzejme podziękowanie za trzykrotne przeszkodzenie w tem dwukrotne złapanie złodziei przez wartownika pilnującego tego rejonu w okradzeniu mego interesu. Jak również panu Szczerkowi za daną pomoc w ostatniem wypadku Jan Adamski — Piłsudskiego Nr. 5.

WSZELKIE ROBOTY,
wchodzące w zakres grawerstwa rytownictwa, cyzelowania, — gwoździe do sztandarów, oznaki szkolne i sportowe oraz wszelkiego rodzaju sztance, artystycznie wykonuje grawer - rytownik — Antoni Pellia, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego L. 110, m. 14. 4276

AKUMULATORY
wszelkich typów, naprawia bezkonkurencyjnie z gwarancją
J. WITKOWSKI
Sosnowiec, Orla 10 a. Telefon 4-86. — Od godz. 8—13 i od 15—19 4294

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW
St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs. 3340



PIERWSZY ZAKŁAD OPTYCZNY
OPTYK FELSENSTEIN
Będzin, Małachowskiego 6 dom Bereskiw (obok Kasy Chorych) Wydaje okulary dla Członków Kasy Chorych wszystkich miejscowości Zagłębia. 4251

WSZYSTKO DLA PAŃ!
Kostjumy kąpielowe ostatnie nowości — kapelusze plażowe, berety wycieczkowe oraz gotowe ubranka dziecinne poleca po cenach naprawdę niskich. Magazyn Galanterji damskiej i dziecinnej — „HELENA“. Sosnowiec Modrzejowska 30. Hale Rozwoju. 4369

WAŻNE DLA PAŃ NA LATO!!!
Kapelusze plażowe płócienne, kierpce zakopiańskie w wielkim wyborze poleca — Magazyn Mód
„WIKTORJA“
Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 23. Wykonujemy wszelkie roboty z powierzonych materjałów. Ceny niskie! 4159

M Y D Ł O „KREM LEŚNY“
usuwa piegi, opaleniznę, plamy wątrobiane, wągry, liszaje, wybiela i wygładza cerę. Do nabycia w Składzie Aptecznym
„UNITAS“
Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 4167

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

UNIEWAŻNIAM
zagubioną kartę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie — Gębka Feliks. Nierada. 4354

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił — Kacper Marzec. 4291

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pocz. 60. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK [illegible] „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.